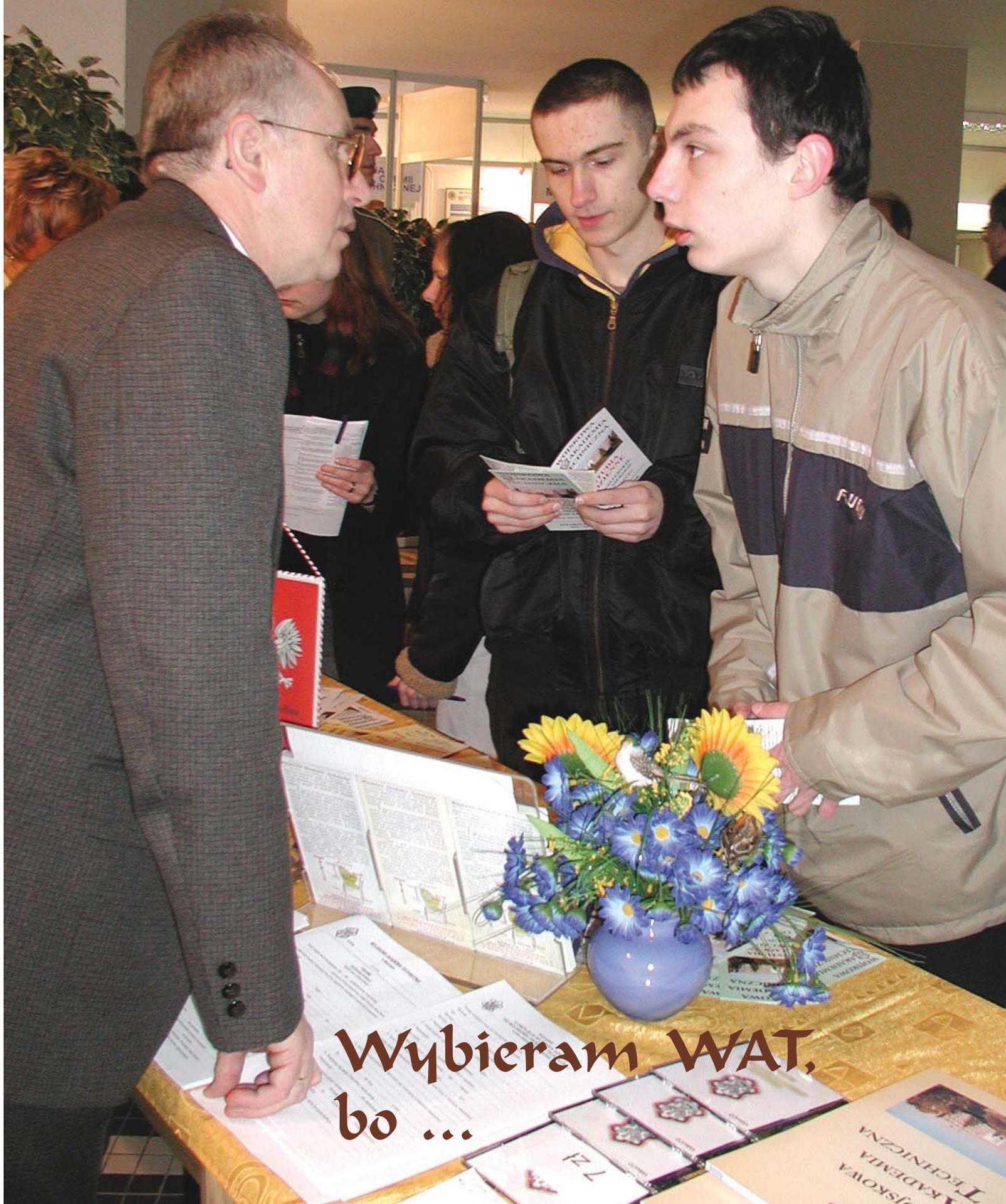




GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ



**Wybieram WAT,
bo ...**



Kolejna, druga w tym roku, akcja poboru krwi i osocza zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi przy Wojskowej Akademii Technicznej i Centralny Szpital Kliniczny Ministerstwa Obrony Narodowej odbyła się 30 marca. Wzięło w niej udział 78 osób. W sumie oddały one 36,45 l krwi. Następną zbiórka odbędzie się 2 czerwca br. (ed)



17 kwietnia br. minął rok od objęcia władzy nad Akademią przez gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Bogusława Smólskiego.

Rozmowę z komendantem-rektorem WAT zamieścimy w najbliższym numerze „Głosu Akademickiego”.

RANKING SZKÓŁ WYŻSZYCH 2004

UCZELNIE TECHNICZNE		
2004		2003
1.	Politechnika Warszawska	1
2.	Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie	3
3.	Politechnika Wrocławska	2
4.	Politechnika Śląska w Gliwicach	5
5.	Politechnika Gdańska	6
6.	Politechnika Poznańska	4
7.	Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki	7
8.	Wojskowa Akademia Techniczna im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie	8
9.	Politechnika Łódzka	9
10.	Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni	—
11.	Politechnika Szczecińska	11
12.	Politechnika Lubelska	14
13.	Akademia Techniczno-Rolnicza im. J. i J. Śniadeckich w Bydgoszczy	10
14.	Politechnika Świętokrzyska w Kielcach	16
15.	Politechnika Białostocka	13
16.	Politechnika Częstochowska	12
17.	Politechnika Opolska	15
18.	Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej	19
19.	Politechnika Koszalińska	17
20.	Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Warszawie	18
21.	Akademia Morska w Gdyni	—
22.	Politechnika Radomska im. Kazimierza Pułaskiego	20

Źródło:

„Perspektywy” nr 4/5 (67) kwiecień/maj 2004 (Wydanie specjalne)
„Rzeczpospolita” nr 88 (dodatek „Moja Kariera”) 14.04.2004

SPIS TREŚCI

KOLEJNA AKCJA HDK WAT	2
RANKING SZKÓŁ WYŻSZYCH 2004	3
SENAT POSTANOWIŁ	4
UCZELNIE BLIŻEJ SIEBIE	4
KANADYJCZYCY W AKADEMII	5
MOŻLIWOŚCI WSPÓLPRACY	5
OFERTA WAT NIE TYLKO DLA STUDENTÓW	6
KURSY STANADARYZACYJNE W IASDIL	6
NASZ ABSOLWENT WŚRÓD NAJLEPSZYCH	7
KOLEJNA NAGRODA DLA OPTOELEKTRONIKÓW	7
POSIEDZENIE GRUPY ROBOCZEJ NATO – SET – 053/TG – 29	8
POSIEDZENIE SEKCJI KOMPATYBILNOŚCI ELEKTROMAGNETYCZNEJ KOMITETU ELEKTRONIKI I TELEKOMUNIKACJI PAN	8
KALENDARIUM NAUKI I TECHNIKI	9
ZESPÓŁ BADAWCZY „MATERIAŁY CIEKŁOKRYSTALICZNE”	10
ZESPÓŁ BADAWCZY MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH I FIZYKI WYBUCHU	12
WIELKA PROMOCJA EDUKACJI	14
EKOMILITARIS 2004 — ZAPOWIEDŹ KONFERENCJI	14
„WYGRYWAJĄCY” I „PRZEGRYWAJĄCY” ŻYCIE	15
LOŻA STUDENTÓW	
JASTRĘ, CZYLI WIELKANOC NA KASZUBACH	16
KĄCIK POETYCKI	16
PRZEPRASZAM, KTÓRĘDY PROSTO?	17
Z BRUDNOPISU PODOFICERA DYŻURNEGO	18
LIST BLONDYNKI DO SYNA W WOJSKU	18
NIBY PROSTA RZECZ... – CZEKAJĄC NA KONTYNUACJĘ	18
LODÓWKA JAK ALASKA	19
PIERWSZA LEKCJA MATEMATYKI STOSOWANEJ	20
CZY TO FAKT CZY FIKCJA?	20
ZNALEZIONE W SIECI	21
SPORT W SKRÓCIE	21
KURSY JĘZYKOWE ERASMUSA	22
STYPENDIA ZAGRANICZNE SOCRATES/ERASMUS NA ROK AKADEMICKI 2004/2005	22
OCHRONA WYNALEZKÓW WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ PO NOWELIZACJI USTAWY W 2004 ROKU	23
SZACHY – MISTRZOWIE ŚWIATA	24
PRZED EGZAMINAMI – ŹRÓDŁA INFORMACJI	25
WOLNE KSIĄŻKI RÓWNIEŻ U NAS	26
DO PODBOJU NOWYCH RYNKÓW	26
WYGRYWAĆ JAKOŚCIĄ I OFERTĄ STUDIÓW	26
UROK PÓŹNEJ TWÓRCZOŚCI	27
„PEJZAŻ”	27
WIĘKSZOŚĆ PUCHARÓW DLA WAT	I
DNI OTWARTE CZYLI SZTURM NA UCZELNIĘ	II
OBCHODY 210. ROCZNICY WYBUCHU INSUREKCJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ W WARSZAWIE	IV

SENAT POSTANOWIŁ

NA POSIEDZENIU W DNIU 26.02.2004 R.

- Na podstawie §142 ust. 2 Statutu WAT, w wyniku głosowania tajnego, wyraził pozytywną opinię w sprawie mianowania:
 - dr. hab. inż. Bolesława Szafrąńskiego z WCY na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony,
 - dr. hab. inż. Tadeusza Nowickiego z WCY na stanowisko profesora nadzwyczajnego na okres 5 lat.
- Na podstawie art. 48 pkt 10 oraz w związku z art. 111 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65 poz. 385 wraz z późn. zm.) i art. 39 ustawy z dnia 31.03.1965 r. o wyższym szkolnictwie wojskowym, podjął uchwałę w sprawie ustalania wysokości honorarium w wynagrodzeniu (uposażeniu) zasadniczym wynikającym ze stosunku pracy (wyznaczenia na stanowisko) nauczycieli akademickich z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych.
- Uchwalił Regulamin Senatu Wojskowej Akademii Technicznej.
- Zatwierdził Regulamin Rady Naukowej Instytutu Automatyzacji Systemów Dowodzenia i Logistyki WAT.
- Zatwierdził Regulamin Rady Naukowej Instytutu Optoelektroniki WAT.
- Uchwalił Regulaminy senackich komisji: ds. kształcenia, ds. nauki, ds. rozwoju Akademii, ds. etyki zawodowej, ds. historii i tradycji, ds. kadr, ds. mienia i finansów, ds. współpracy z zagranicą, ds. statutu i regulaminów.
- Po zapoznaniu się z dorobkiem naukowym prof. dr. hab. inż. Jana Osieckiego postanowił poprzeć inicjatywę nadania Mu tytułu doktora honoris causa Politechniki Świętokrzyskiej.
- Działając na podstawie § 63 ust. 1 Statutu WAT, wybrał na członka senackiej komisji ds. kształcenia na kadencję 2003-2005 prof. dr. hab. inż. Mariana Dacko.

- Działając na podstawie § 60 ust. 1 pkt 11 Statutu WAT, pozytywnie zaopiniował Regulamin Organizacyjny Wojskowej Akademii Technicznej.
- Działając na podstawie § 60 ust. 1 pkt 21 Statutu WAT, pozytywnie zaopiniował wnioski w sprawie przystąpienia WAT do:
 - konsorcjum naukowo-przemysłowego o nazwie: „LASEROWA OBRÓBKA MATERIAŁÓW” (akronim „LASPROMAT”),
 - konsorcjum naukowo-przemysłowego o nazwie: „TIFORA”,
 - konsorcjum naukowo-przemysłowego o nazwie: „POLSKA OPTOELEKTRONIKA”,
 - konsorcjum naukowo-przemysłowego o nazwie: „MATERIAŁY WYSOKOENERGETYCZNE – ŚRODOWISKO – BEZPIECZEŃSTWO”,
- Działając na podstawie § 63 ust. 1 pkt 18 Statutu WAT, pozytywnie zaopiniował przedstawiony przez Dyrektora Administracyjnego plan rzeczowo-finansowy Wojskowej Akademii Technicznej na rok 2004.

NA POSIEDZENIU W DNIU 4.03.2004 R.

- Wprowadził zmiany do „Uchwały Senatu WAT Nr 63/2003 z dnia 5 czerwca 2003 r. w sprawie rocznego wymiaru pensum nauczycieli akademickich WAT oraz rodzajów zajęć dydaktycznych rozliczanych w ramach pensum”
- Działając na podstawie § 60 ust. 1 pkt 20 Statutu WAT, ustalili Zasady podziału środków finansowych na badania własne.
- Podjął uchwałę w sprawie zasad wydawania odznaki absolwenta Wojskowej Akademii Technicznej.

Pełną treść uchwał podjętych przez Senat WAT na ww. posiedzeniach można znaleźć w Serwisie Intranetowym Akademii.

GOŚCIE W WAT

Uczelnie bliżej siebie

1 marca 2004 rektorzy Wojskowej Akademii Technicznej i Politechniki Warszawskiej, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski i prof. dr hab. inż. Stanisław Mańkowski podpisali w Akademii porozumienie o wspólnej organizacji przysposobienia obronnego. Rektorowi Politechniki towarzyszyli prorektor ds. nauki prof. dr hab. inż. Piotr Wolański oraz prorektor ds. studenckich prof. nzw. dr hab. inż. Andrzej Jakubiak.



Rektorzy PW i WAT podczas podpisywania porozumienia.

Po uroczystości podpisania porozumienia goście, w towarzystwie rektora WAT – prof. Bogusława Smólskiego, prorektora ds. naukowych - prof. nzw. Tadeusza Niezgody, dyrektora administracyjnego WAT – dr inż. Andrzeja Witczaka oraz dziekana WMT prof. dr hab. inż. Aleksandra Olejnika, komendanta WTW płk dr hab. inż. Zygmunta Mierczyka oraz dziekana WEL dr hab. inż. Grzegorza Różańskiego zwiedzili tunel aerodynamiczny małych prędkości w Instytucie Techniki Lotniczej Wydziału Mechatroniki, komorę kompatybilności na Wydziale Elektroniki, a także laboratorium spektroskopii laserowej i nanotechnologii.

W czasie wizyty dodatkowo uzgodniono zasady kontaktów roboczych w celu opracowania wspólnych projektów studiów oraz współpracy naukowo-badawczej. (asb)



Podczas wizyty w Instytucie Optoelektroniki.

Kanadyjczycy w Akademii

– Polscy żołnierze postrzegani są jako rzetelny sojusznik w NATO, zdecydowanie dążący do modernizacji swoich sił zbrojnych. Rola wiodącej uczelni technicznej w tym dziele jest na pewno znacząca. Dlatego przygotowując specjalny raport poświęcony przemianom w polskich siłach zbrojnych nie mogliśmy nie być w WAT. Nasz raport byłby niepełny.

Takie uzasadnienie odwiedzin naszej uczelni usłyszałem od pana Sean Maloney, historyka wojskowości, wykładowcy i eksperta Royal Military College z Kingston (Kanada), który wraz z Jeffrey Loube, emerytowanym oficerem kanadyjskiej Marynarki Wojennej, a obecnie zastępcą redaktora naczelnego czasomisma „MS&T” (Military Simulation and Training) poświęconego zagadnieniom szkolenia wojskowego oraz kadetem Michałem Medyką z Royal Military College w Kingston złożył 5 marca br. krótką wizytę w WAT.

Kanadyjscy goście, którzy wcześniej odwiedzili m.in. 25. Brygadę Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Maz., Centrum Szkolenia MW w Ustce, Wyższą Szkołę Oficerską Sił Powietrznych w Dęblinie, kwartę główną Wielonarodowego Korpusu Północ-Zachód w Szczecinie, a także uczestniczyli w szeregu spotkań merytorycznych z przedstawicielami MON i MSZ, spotkali się z prorektorem ds. naukowych dr. hab. inż. Tadeuszem Niezgodą oraz kierownikiem Działu Organizacji Kształcenia dr. inż. Piotrem Zalewskim.

W trakcie spotkania goście szczególnie żywo interesowali się osiągnięciami zespołów naukowo-badawczych oraz realizowanym obecnie systemem kształcenia, zarówno przyszłych kadr technicznych dla wojska, jak i studentów cywilnych, którzy – jak wyrazili przypuszczenie – jako profesjonalści trafią do zakładów przemysłu obronnego. Z ogrom-

nym uznaniem wyrażali się o przyjętym w WAT optymalnym wykorzystaniu zgromadzonego tu potencjału intelektualnego i laboratoryjnego dla potrzeb wojska i kraju. – *Kanadyjczycy mogą się od was uczyć jak to robić przy redukującej się armii* – stwierdził Sean Maloney.

Na zakończenie kilkugodzinnego pobytu goście zapoznali się z laboratoriami Instytutu Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej Wydziału Mechanicznego.

Jerzy Markowski
rzecznik prasowy WAT



Na zdj. od lewej: M. Medyka, S. Maloney, J. Loube oraz tłumacz.

Możliwości współpracy

W dniach 15-16 marca br., na zaproszenie rektora WAT gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Bogusława Smólskiego, przebywała w naszej uczelni delegacja Szwedzkiej Agencji Badań Obronnych (FOI) z zastępcą dyrektora prof. Larsem Stenholmem na czele. W jej składzie znaleźli się też: Gunnar Hovmark – kierownik programu aeronautyki i pojazdów bezzałogowych i Ulf Ringh – dyrektor programów badawczych z zakresu walki radioelektronicznej. Celem wizyty było nawiązanie współpracy między naszymi instytucjami i określenie konkretnych obszarów jej realizacji.

W trakcie roboczego spotkania prorektor ds. naukowych WAT dr. hab. inż. Tadeusz Niezgodą w towarzystwie prodziekanów ds. naukowych z WCY, WEL i WIC oraz dyrektora IOE przedstawił misję, historię, strukturę i potencjał dydaktyczno-naukowy Akademii. Zasadniczą część wystąpienia prorektora Tadeusza Niezgody zajęło omówie-

nie osiągnięć i działalności naukowo-badawczej, gdyż głównie w niej obie strony widzą potencjalne pole współpracy między WAT i FOI.

Z kolei prof. Lars Stenholm zaprezentował zebrany wszystkie aspekty działalności FOI, która jest głównym ośrodkiem formułowania ekspertyz, ocen, rekomendacji na zlecenie szwedzkiego ministerstwa obrony, a tym samym kształtowania polityki obronnej Szwecji. Agencja, jako instytucja niezależna, kontraktuje także wiele opracowań dla szwedzkiego przemysłu obronnego, liczącego się w skali międzynarodowej dzięki takim firmom jak Bofors czy Ericson.

By sąsiedzi zza Bałtyku mogli lepiej poznać naszą uczelnię zaproszeni zostali do odwiedzenia Laboratorium Robotyki i Grafiki Komputerowej na Wydziale Cybernetyki oraz Instytutów Telekomunikacji i Radiolokacji na Wydziale Elektroniki. Ponadto goście ze Szwecji mieli okazję zapoznać się z Laboratorium Światłowodowym i Fizyki Technicznej, gdzie honory gospodarza pełnił i wyjaśnień udzielał prof. Leszek Jaroszewicz.

Znaczną część programu wizyty wypełnił Instytut Optoelektroniki, gdzie goście oprowadzani przez ppłk. dr. inż. Krzysztofa Kopczyńskiego zapoznali się z laboratoriami spektroskopii, metrologii laserowej, laserowego wytwarzania cienkich warstw, technologii optycznych, systemów podczerwieni, symulacji komputerowych oddziaływań dynamicznych oraz elektroniki kwantowej. Szczególnie zainteresowanie szwedzkich gości wzbudziły wojskowe zastosowania opracowań powstałych w instytucie. Pytań i profesjonalnych dyskusji było wiele.

Ponieważ nasi goście byli po raz pierwszy w Warszawie mieli też okazję spacerować się po Łazienkach, Trakcie Królewskim, Starym Mieście, zajrzeć do Zamku i Teatru Wielkiego w towarzystwie licencjonowanego przewodnika, którym był niżej podpisany.

Jerzy Markowski
rzecznik prasowy WAT



W Pracowni Badań Spektralnych. Od lewej: ppłk dr inż. K. Kopczyński, płk dr inż. M. Kwaśny, prof. L. Stenholm, U. Ringh i G. Hovmark.

Oferta WAT nie tylko dla studentów

26 marca gościliśmy w Akademii delegację Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej z generałem brygady Zbigniewem Bielewiczem – szefem Szkolenia WLOP na czele.

Władze Akademii przedstawiły szacownym gościom szeroką ofertę kształcenia specjalistów oraz ofertę prac eksperckich na potrzeby WLOP. Dziekani wydziałów akademickich i Wydziału Techniki Wojskowej przedstawili kierownictwu WLOP najciekawsze laboratoria i zakłady prowadzące prace z zakresu techniki i technologii lotniczych na Wydziale Elektroniki, Cybernetyki, Mechatroniki i Wydziale Techniki Wojskowej. Goście wzięli udział w szeregu szczegółowych prezentacji przygotowanych przez Wydział Elektroniczny, Mechatroniki, Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej



Prezentacja w Instytucie Optoelektroniki.

a także Techniki Wojskowej.

Władze naszej uczelni zaprezentowały również opracowane w WAT projekty dotyczące modeli kształcenia kadr oficerów – specjalistów na potrzeby Sił Zbrojnych RP. (asb)

20 kwietnia kilkugodzinną, roboczą wizytę złożył w Akademii zastępca komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej płk Krzysztof Busz. Po krótkim spotkaniu z rektorem WAT gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Bogusławem Smólskim, płk Busz, wraz z towarzyszącymi mu osobami, zapoznał się z ofertą naukowo-dydaktyczną naszej uczelni.

Przede wszystkim interesował się studiami podyplomowymi i kursami doksztalającymi, z których mogliby skorzystać jego podwładni, a także możliwościami nawiązania ścisłej współpracy z naszą uczelnią w zakresie przeprowadzania przez nią ekspertyz na potrzeby Żandarmerii.

Zwiedził też laboratoria: spektroskopii laserowej w Instytucie Optoelektroniki, chemii na Wydziale Inżynierii Chemii i Fizyki Technicznej, rozpoznania i walki radioelektronicznej na Wydziale Elektroniki oraz broni palnej, balistyki i materiałów wybuchowych na Wydziale Mechatroniki. (ed)



Podczas wizyty w laboratorium broni palnej na WMT.

Kursy standaryzacyjne w IASDiL

20 kwietnia br. sekretarz stanu, I wiceminister obrony narodowej Janusz Zemke oraz dyrektor Agencji Standaryzacyjnej NATO (NATO Standardization Agency) gen. bryg. Julian Maj, w obecności przedstawicieli WAT: komendanta-rektora gen. bryg. Bogusława Smólskiego oraz dyrektora Instytutu Automatyzacji Systemów Dowodzenia i Logistyki płk. Zbigniewa Świątnickiego podpisali umowę w sprawie prowadzenia szkoleń standaryzacyjnych na potrzeby NATO. Miejscem realizacji szkoleń będzie Instytut Automatyzacji Systemów Dowodzenia i Logistyki Wydziału Techniki Wojskowej WAT. Pierwszą, pilotażową edycję kursu Standaryzacja w NATO (Standardization within NATO), zaplanowano od 28 czerwca do 2 lipca bieżącego roku. Będzie to pierwsze szkolenie organizowane przez stronę polską na zlecenie Paktu Północnoatlantyckiego dla pozostałych jego członków i uczestników programu Partnerstwo dla Pokoju. Kursy prowadzone będą w języku angielskim.

Podpisanie umowy poprzedzone było konsultacjami i wizytami w Akademii przedstawicieli NSA (NATO Standardization Agency), WCNJiK (Wojskowego Centrum Normalizacji Jakości i Kodyfikacji) oraz ministra obrony narodowej. 20 kwietnia br. (w dniu podpisania umowy) wizytę w naszej uczelni złożył dyrektor Agencji Standaryzacyjnej NATO gen. bryg. Julian Maj, w asyście płk. Petera Ferraro (US Marines), pplk. Timothyego Malinskiego (US Air Force) oraz dyrektora Wojskowego Centrum Normalizacji



Na zdjęciu od lewej: pplk Timothy Malinski, płk Peter Ferraro i gen. bryg. Julian Maj.

Jakości i Kodyfikacji Mariana Pławiaka. Z ramienia WAT delegację przyjął komendant-rector gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Bogusław Smólski, z-ca komendanta płk dr hab. inż. Ireneusz Winnicki, prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński, komendant Wydziału Techniki Wojskowej płk dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk oraz dyrektor administracyjny dr inż. Andrzej Witczak. Delegacja zapoznała się z bazą hotelową i sportową WAT.

W drugiej części wizyty, która odbyła się w Instytucie Automatyzacji Systemów Dowodzenia i Logistyki, goście zostali zapoznani przez dyrektora IASDiL płk. Zbigniewa Świątnickiego z historią, tradycjami WAT-u, strukturą, zadaniami i bazą dydaktyczną Instytutu oraz propozycją programu kursu Standaryzacja w NATO. W spotkaniu udział wzięli zaproszeni do współrealizacji pierwszej edycji kursu profesorowie Polskiej Akademii Nauk: Jacek Koronacki i Olgierd Hryniewicz.

22 kwietnia br. z wizytą w IASDiL, w towarzystwie przedstawicieli Wojskowego Centrum Normalizacji Jakości i Kodyfikacji, przebywał natomiast Cesare Balducci – zastępca dyrektora Agencji Standaryzacyjnej NATO. W trakcie wizyty dokonano uzgodnień związanych z przygotowaniem pierwszego, pilotażowego kursu standaryzacyjnego.



Cesare Balducci (na pierwszym planie) podczas wizyty w IASDiL.

kpt. mgr inż. Ryszard Lewiński

Głos Akademicki nr 02/2004

Nasz absolwent wśród najlepszych



12 marca br. w siedzibie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich (SIMP) w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród w „III Edycji Ogólnopolskiego Konkursu o Dyplom i Nagrodę Prezesa SIMP na najlepszą pracę dyplomową o profilu mechanicznym” (pod patronatem ministra nauki, przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych). Wśród wyróżnionych, po raz pierwszy w historii Wojskowej Akademii Technicznej, znalazł się nasz wychowanek – ppor. inż. Michał Binek – absolwent Wydziału Mechatroniki, który za pracę dyplomową pt. „Projekt 5,56 mm karabinka wz.1996 Beryl w układzie bezkolbowym” otrzymał Dyplom Uznania i List Gratulacyjny.

Wcześniej osiągnięcia ppor. Michała Binka (wówczas jeszcze sierż. pchor.) wyróżnili: JM Rektor WAT, przyznając mu dyplom za uzyskanie II miejsca w „Konkursie na najlepszą pracę inżynierską roku akademickiego 2001/2002” oraz redaktor naczelny dwumiesięcznika „Wojskowy Przegląd Techniczny i Logistyczny”, wyróżniając Go swoją Nagrodą Specjalną „Za oryginalne rozwiązanie tematu” na VIII Semi-



narium Koła Naukowego Mechatroników (wyniki Jego pracy zostały opublikowane w „Wojskowym Przeglądzie Technicznym i Logistycznym” nr 5 z 2002 r.).

Obecnie ppor. inż. Michał Binek pełni służbę w 1. Brygadzie Pancerniej im. Tadeusza Kościuszki na stanowisku dowódcy plutonu artylerii przeciwlotniczej. Ponadto jest studentem zaocznych studiów magisterskich na Wydziale Mechatroniki WAT oraz uczestniczy w stacjonarnym kursie języka angielskiego (poziom III STANAG).

Obiektem Jego zainteresowań pozostała broń strzelecka (zwłaszcza w układzie bull-pup), a swoją pasję rozwija nadal w Kole Naukowym Mechatroników (którego członkiem jest od 2000 r.) pod kierunkiem naukowym ppłk. dr. inż. Ryszarda Woźniaka.

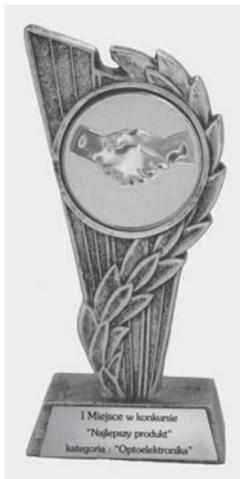
Wyniki swojej dotychczasowej pracy zamierza przedstawić na Międzynarodowym Seminarium Kół Naukowych w Akademii Wojskowej w Liptovskim Mikulasu (Słowacja), które odbędzie się 25 maja 2004 roku.

Karolina Piejak

Kolejna nagroda dla Optoelektroników

W dniach 14-16.04.2004 r. w Ulanowie koło Nowej Sarzyny, pod patronatem Głównego Urzędu Miar, odbyła się V Konferencja Naukowo-Techniczna „Zastosowanie Technologii i Systemów Pomiarowych w Przemysle”. W czasie konferencji były prezentowane referaty i komunikaty z zakresu układów, urządzeń i systemów pomiarowych stosowanych w różnych obszarach nauki i techniki. Równoległe na stoiskach firmowych wystawiano wybrane produkty, technologie i urządzenia. Wojskową Akademię Techniczną reprezentował mjr mgr inż. Andrzej Gietka z Instytutu Optoelektroniki, który przedstawił referat pt. „Zastosowanie urządzeń niebieskiej optoelektroniki w monitoringu środowiska”, natomiast na stoisku WAT prezentowane były przez mjr. dr. inż. Wiesława Piotrowskiego radiometry promieniowania UV opracowane w Instytucie Optoelektroniki w ramach programu „Niebieska Optoelektronika”.

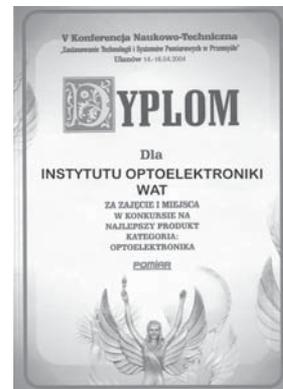
Program ten dotyczy ważnego, szybko rozwijającego się w ostatnich latach, kierunku badań związanego z otrzymywaniem i zastosowaniem nowych materiałów półprzewodnikowych GaN, AlN i InN. Głównym jego celem jest opanowanie technologii półprzewodnikowych laserów „niebieskich” w Centrum Badań Wysokociśnieniowych PAN, detektorów UV w Instytucie Technologii Materiałów Elektronicznych oraz urządzeń wykorzystujących przyrządy niebieskiej optoelektroniki. W pracach nad urządzeniami optoelektronicznymi wykorzystującymi źródła światła UV i światła niebieskiego oraz systemy detekcji promieniowania UV bezpośrednio uczestniczy Wojskowa Akademia Techniczna, gdzie opracowano unikatowe technologie podwójnego zastosowania, czyli technologie opracowane na potrzeby techniki wojskowej, które mogą być wykorzystane w przemyśle, medycynie, ochronie środowiska i medycynie.



W wyniku realizacji prac w zakresie praktycznego zastosowania detektorów GaN i InGaN w zespole naukowym płk. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka, zbudowano dozymetr promieniowania UV, w którym wykorzystano fotodiody GaN oraz filtry optyczne kształtujące charakterystykę spektralną detektora. Mierząc całkowite napromienienie w zakresie 280,320 nm można określić tzw. dawkę erytemalną promieniowania UV, czyli dawkę wywołującą zmiany chorobowe w skórze pod wpływem ultrafioletu. Opracowano również precyzyjny radiometr – rejestrator promieniowania UV do badania emisji ultrafioletu przez różne źródła naturalne i sztuczne. Zastosowany w dozymetrze czuły detektor UV oraz kwarcowa optyka odbiorcza umożliwiają pomiar całkowitego napromienienia w zakresie 180,300 nm. Przyrząd ten umożliwia zatem pomiar emisji różnych źródeł promieniowania UV, w tym emitujących w obszarze SOLAR BLIND. Mierząc całkowite napromienienie w zakresie spektralnym poniżej 280 nm można wykryć różne sztuczne źródła promieniowania UV. Wstępne pomiary czułości opracowanego radiometru wykazały, że możliwa jest detekcja sygnałów rzędu pW/cm². Ponadto, badania czułości radiometru na dynamiczne zmiany sygnału pochodzącego od promieniowania słonecznego wykazały, że radiometr jest czuły na tzw. „ujemny kontrast”. Powyższe efekty są wykorzystywane między innymi w wojskowych systemach obserwacji, wykrywania i identyfikacji celów.

W czasie trwania konferencji rozstrzygnięto konkurs na najlepszy produkt w poszczególnych kategoriach tematycznych. Prezentowane na stoisku Wojskowej Akademii Technicznej radiometry promieniowania UV zdobyły pierwsze miejsce w kategorii optoelektronika, a Instytut Optoelektroniki WAT uhonorowano statuetką i dyplomem.

dr inż. Zbigniew Patron
IOE



Posiedzenie grupy roboczej NATO – SET – 053/TG – 29

W lutym br. na terenie Instytutu Radiolokacji w Wydziale Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej odbyło się posiedzenie NATO-wskiej grupy roboczej SET – 053/TG – 29. Grupa ta funkcjonuje w ramach Research and Technology Organization (RTO) i wchodzi w skład panelu Sensors and Electronics Technology (SET). Tematyka prowadzonych przez nią prac koncentruje się na automatycznym rozpoznawaniu z powietrza obiektów naziemnych metodami radiolokacyjnymi i z tego powodu jest identyfikowana z hasłem *Automatic Target Recognition by Radar*. Radiolokacyjne metody rozpoznawania, stanowiące przedmiot zainteresowania grupy, zostały ograniczone do metod rozwijanych w ramach teorii radarów z syntetyczną aperturą oznaczanych skrótem SAR.

W skład SET – 053/TG – 29 wchodzi przedstawiciele następujących 10 krajów członkowskich NATO: USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji, RFN, Włoch, Holandii, Norwegii, Danii i Polski. Reprezentują oni poważne instytucje badawcze związane z odpowiednimi narodowymi Ministerstwami Obrony oraz cywilne, pracujące na potrzeby obronności krajów członkowskich. Wśród tych ostatnich wymienić można brytyjski Qinetiq, francuski ONERA, niemiecki FGAN czy włoski AMS. Szefem grupy jest Francuz związany z ONERA. Przedstawicielem Polski jest dr inż. Witold Czarnecki – adiunkt w Instytucie Radiolokacji WAT.

Celem, jaki ma być osiągnięty przez grupę, jest stworzenie bazy danych sygnałów oraz algorytmów przetwarzania służących automatycznemu rozpoznawaniu. Czas pracy SET – 053/TG – 29 został pierwotnie ustalony na 3 lata (2001-2004), chociaż na warszawskim spotkaniu postanowiono wystąpić o przedłużenie go do 4 lat. Corocznie odbywają się 3 posiedzenia w kolejnych krajach reprezentowanych w grupie. Prace mają częściowo klauzulę tajności NATO SECRET.

W części jawnej posiedzenia wzięli udział: dr hab. Adam Kawalec, prof. WAT dyrektor Instytutu Radiolokacji, dr inż. Jerzy Pietrański – adiunkt Instytutu Radiolokacji, przewodniczący polskiej delegacji w panelu SET oraz mgr inż. Maciej Smolarczyk i mgr inż. Adam Gorzelańczyk – pracownicy Przemysłowego Instytutu Telekomunikacji.

Dyrektor Instytutu Radiolokacji przedstawił krótką prezentację kierowanej przez siebie instytucji, jej historii, profile kształcenia studentów i badań naukowych. Jerzy Pietrański przedstawił informacje na temat Tygodnia Radiolokacji (17-21 maja), organizowanego w Warszawie. Przedstawiciele Przemysłowego Instytutu Telekomunikacji omówili niektóre elementy prac nad polskim systemem SAR-owskim. W dalszej, niejawnej części obrad uczestniczyli już tylko członkowie grupy roboczej.

Posiedzenie oraz organizacja pobytu członków grupy na terenie WAT oraz w Warszawie zostały przez nich bardzo dobrze ocenione, a atmosfera towarzysząca całości spotkania wpływała korzystnie nie tylko na pomyślną realizację założonych celów, lecz również na utrwalanie przyjacielskich kontaktów osobistych, stanowiących bardzo ważne uzupełnienie dla owocnej współpracy zawodowej. Jednocześnie Wojskowa Akademia Techniczna, jako gospodarz spotkania, zaprezentowała się zagranicznym gościom jako poważny partner w kontaktach międzynarodowych.

Istotny udział w organizacji posiedzenia miał Departament Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej. Ministerstwo sfinansowało także koszty całego przedsięwzięcia.

dr inż. Witold Czarnecki

Posiedzenie Sekcji Kompatybilności Elektromagnetycznej Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN

27 lutego br. w Wydziale Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej odbyło się posiedzenie Sekcji Kompatybilności Elektromagnetycznej Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN, inaugurujące działalność w nowej kadencji w latach 2004 – 2006. Obrady prowadził przewodniczący Sekcji, prof. dr hab. inż. Daniel Bem, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, naukowiec dobrze znany w naszym środowisku, gdyż jest również Doktorem Honoris Causa WAT. Na co dzień prof. Daniel Bem jest dziekanem Wydziału Elektroniki Politechniki Wrocławskiej.



Przewodniczący Sekcji, prof. Daniel Bem, otwierając posiedzenie, dziękuje dziekanowi WEL dr. hab. inż. Grzegorzowi Różańskiemu (pierwszy z prawej) za gościnę.

W skład Sekcji wchodzi około 30 prominentnych osób, reprezentujących czołowe zespoły naukowe z krajowych uczelni i instytutów naukowo-badawczych, a także ministerstwa i agendy rządowe oraz ośrodki przemysłowe zajmujące się problematyką kompatybilności elektromagnetycznej. Wojskową Akademię Techniczną reprezentują w niej przedstawiciele Wydziału Elektroniki: prof. dr hab. inż. Marek Amanowicz, dr hab. inż. Grzegorz Różański, prof. WAT, oraz dr hab. inż. Marian Wnuk, prof. WAT. Podobnie liczną ekipę posiada w Sekcji Politechnika Wrocławska. Najwięcej osób reprezentuje Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty.

Zgodnie z definicją, kompatybilnością elektromagnetyczną nazywamy zdolność urządzenia lub systemu do poprawnej pracy w określonym środowisku elektromagnetycznym bez wprowadzania do tego środowiska niedopuszczalnych zaburzeń elektromagnetycznych. Zapewnia ona prawidłową koegzystencję elektromagnetyczną różnych urządzeń radiokomunikacyjnych z innymi urządzeniami oraz źródłami zakłóceń naturalnych i przemysłowych.

Zgodnie z prawem unijnym od stycznia 1996 roku wszystkie wyroby dopuszczone do obrotu na rynku europejskim powinny spełniać wymagania Dyrektywy Rady Europy nr 89/336 EEC dotyczące kompatybilności elektromagnetycznej, dlatego zagadnienia te nabierają wagi w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Stąd też najważniejszymi punktami porządku posiedzenia, oprócz uchwalenia programu działania na nową kadencję 2004-2006, było omówienie stanowiska Sekcji odnośnie projektu ustawy rządowej „Kompatybilność elektromagnetyczna” oraz informacja o Naukowej Sieci Tematycznej „Kompatybilność elektromagnetyczna podzespołów, urzą-

dzeń i systemów na potrzeby społeczeństwa informacyjnego EMC-Net”. Należy zaznaczyć, że Wydział Elektroniki WAT jest jednym z członków – założycieli tej Naukowej Sieci Tematycznej, do której celów należy – ogólnie rzecz biorąc – ułatwianie wdrażania i doskonalenia metod badań kompatybilności elektromagnetycznej oraz rozwoju metod i technologii jej zapewnienia w urządzeniach i systemach elektronicznych w dobie społeczeństwa informatycznego.

W porządku obrad Sekcji znalazło się wiele punktów związanych z Wydziałem Elektroniki WAT, jak: prezentacja Wydziału, którą przedstawił dziekan, dr hab. inż. Grzegorz Różański, prof. WAT, wysłuchanie referatu pt.: „Rola WAT w badaniach kompatybilności elektromagnetycznej” wygłoszonego przez prodziekana WEL ds. naukowych, dr hab. inż. Mariana Wnuka, prof. WAT, a także zwiedzanie laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej.

Fakt ten, obok zaszczytu powierzenia Wydziałowi roli organizatora posiedzenia Sekcji świadczy o pozycji, na jaką zasłużyło sobie grono naszych specjalistów wśród najwyższych w kraju autorytetów w tej tematyce. Uznanie to nie jest bezpodstawne. Na terenie Instytutu Telekomunikacji WEL działa silny zespół specjalistów, skupionych wokół dr. hab. inż. Mariana Wnuka i prof.



Dziekan WEL, dr hab. inż. Grzegorz Różański, prof. WAT, przedstawia prezentację Wydziału Elektroniki.

dr. hab. inż. Władysława Kołosowskiego, mający w swym dorobku nie tylko cały szereg opracowań teoretycznych z zakresu kompatybilności elektromagnetycznej, ale i wiele osiągnięć praktycznych. O jego popularności w kręgach fachowców mogą świadczyć takie spektakularne zadania, jak np. czynny udział w wyznaczeniu lokalizacji nowego nadajnika radiowego dla RMF FM i przeprowadzeniu pomiarów jego parametrów oraz sprawdzeniu kompatybilności różnych urządzeń, zainstalowanych w jego pobliżu czy też zlecenie przeprowadzenia pomiarów widma częstotliwości urządzeń zainstalowanych na dachu hotelu „Mariott” w Warszawie przed wizytą prezydenta USA Billa Clintona, który miał tam zamieszkać, potwierdzone następnie przez przedstawicieli amerykańskich służb specjalnych.

Zachwyty i zazdrość wśród członków Sekcji wzbudziło najmłodsze dziecko Wydziału – najnowocześniejsza w Polsce komora bezodbićowa, zapewniająca możliwość badania szerokiej gamy urządzeń w najszerzym w chwili obecnej w kraju zakresie częstotliwości, a do tego pozwalająca na prowadzenie badań sprzętu wojskowego i wykonywanie innych prac niejawnych. Bezpośrednim efektem jej zaprezentowania było zaproszenie Wydziału do udziału w przetargu na opracowanie warunków technicznych dla ruchomego stanowiska pomiaru źródeł emisji na potrzeby Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty.



Członkowie Sekcji podczas obrad.

w zapewnienie możliwości zrealizowania porządku obrad zyskały wysokie uznanie jego uczestników.

Grzegorz Sundman

Kalendarium Nauki i Techniki

- 16.03.1926 - po raz pierwszy w kosmos wystartowała rakietą napędzana paliwem
- 18.04.1926 - spółka „Polskie Radio” rozpoczęła nadawanie regularnego programu radiowego
- 28.04.1934 - na warszawskim Okęciu otwarto Port Lotniczy
- 01.03.1937 - II Program Polskiego Radia zainaugurował swoją działalność
- 19.03.1945 - w Krakowie wznowił działalność Uniwersytet Jagielloński
- 01.04.1945 - w Warszawie otwarto Bibliotekę Narodową
- 09.03.1949 - uchwalono w Polsce ustawę o likwidacji analfabetyzmu
- 10.04.1952 - po raz pierwszy powołano członków Polskiej Akademii Nauk
- 01.03.1954 - Amerykanie zdetonowali pierwszą bombę wodorową
- 12.04.1961 - radziecki kosmonauta Jurij Gagarin jako pierwszy człowiek odbył podróż kosmiczną
- 02.03.1969 - odbył się pierwszy lot samolotu „Concorde”
- 20.03.1970 - powołano do życia Uniwersytet Gdański
- 04.04.1975 - założono firmę Microsoft
- 12.04.1981 - w przestrzeń kosmiczną po raz pierwszy wystrzelono prom kosmiczny „Columbia”
- 13.03.1988 - otwarto najdłuższy na świecie tunel, łączący wyspy Honsiu i Hokkaido
- 25.03.1989 - w USA dokonano pierwszego na świecie jednoczesnego przeszczepu serca i trzustki
- 06.04.2000 - amerykański genetyk, Craig Venter, ogłosił odkrycie kompletnego zapisu DNA jednej anonimowej osoby
- 26.04.2001 - Amerykańscy uczeni skonstruowali pierwsze sztuczne płuco wszczepiane do organizmu chorego
- 25.04.2002 - w puławskim Ośrodku Badań Weterynaryjnych otwarto pierwsze w Polsce Laboratorium do Zwalczania Zagrożeń Bioterorystycznych, którego zadaniem jest przede wszystkim badanie i identyfikowanie najgroźniejszych szczepów drobnoustrojów, jakimi mogą posługiwać się terroryści
- 25.04.2002 - prof. dr hab. Andrzej Tarkowski z Uniwersytetu Warszawskiego odebrał wspólnie z dr Anne McLaren z Wielkiej Brytanii nagrodę nazywaną „Japońskim Noblem”, przyznaną za badania nad embrionalnym rozwojem ssaków
- 29.04.2002 - naukowcy z NASA zaprezentowali najnowsze zdjęcia wykonane przez kosmiczny teleskop Hubble, przedstawiające galaktyki, które uformowały się w pierwszym okresie istnienia wszechświata, czyli około miliard lat po Wielkim Wybuchu
- 14.04.2003 - po 13 latach badań naukowcy skończyli projekt, którego zadaniem było ustalenie kompletnej budowy ludzkiego DNA (przedsięwzięcie kosztowało 2,7 mld USD)

ZESPÓŁ BADAWCZY „MATERIAŁY CIEKŁOKRYSTALICZNE”



prof. dr hab. inż. Roman Dąbrowski

Zespół Badawczy „Materiały ciekłokrystaliczne” pracuje w Instytucie Chemii Wydziału Inżynierii Chemii i Fizyki Technicznej. Został utworzony w roku 1975, równoległe z zespołem istniejącym w Instytucie Fizyki Technicznej zajmującym się wyświetlaczami ciekłokrystalicznymi. Celem utworzonych zespołów było podjęcie kompleksowych badań w zakresie otrzymywania nowych materiałów ciekłokrystalicznych i ich zastosowań w różnych obszarach nauki i technologii.

Ciekle kryształy są uważane przez niektórych badaczy za „czwarty stan materii”. Mają one zdolności samoorganizacji i powszechnie występują w organizmach żywych. Ostatnio zyskały wielkie znaczenie w technikach związanych z obrazowaniem, obróbką i przesyłaniem informacji np. płaskie monitory, telewizory, telefony komórkowe, wskaźniki różnych urządzeń itp.



Zespół Badawczy „Materiały ciekłokrystaliczne” (siedzą od lewej): Ewa Miros, Teresa Pokorska, Mariola Bogun, dr Zofia Stolarz, ppor. Ewa Sokół, (stoją od lewej): mgr Anna Spadło, Włodzimierz Banaszek, mgr Ewa Ścibior, dr inż. Marzena Tykarska, Krystyna Urban, mgr Julita Gąsowska, kpt. mgr inż. Marek Filipowicz, inż. Jerzy Dziaduszek, dr inż. Witold Krzewiński, prof. Roman Dąbrowski, prof. Krzysztof Czupryński, Łukasz Szczuciński, ppor. Bogdan Jankowski.

Zespół „Materiały ciekłokrystaliczne” od samego początku jest kierowany przez **prof. dr hab. inż. Romana Dąbrowskiego**. Obecnie pracuje w nim: 4 profesorów (R. Dąbrowski, K. Czupryński, J. Mieczkowski, A. Orzeszko), 4 adiunktów (dr W. Drzewiński, dr M. Tykarska, dr Z. Stolarz, dr A. Ziólek), starszy technolog (inż. J. Dziaduszek), 4 asystentów-doktorantów (mgr M. Filipowicz, mgr J. Gąsowska, mgr A. Spadło, mgr E. Ścibior), 2 studentów studiujących wg programu studiów indywidualnych (B. Jankowski, E. Sokół), aktualnie wykonujących prace magisterskie, 1 magistrant z Uniwersytetu Warszawskiego (Ł. Szczuciński) oraz kilku pracowników technicznych (W. Banaszek, M. Bogun, K. Kenig, E. Miros, T. Pokorska, K. Urban) oraz mistrz szklarski (B. Sobczyński).

Zespół jest powszechnie uznawany jako najważniejszy w Polsce i lokuje się w pierwszej dziesiątce najważniejszych ośrodków badań nad ciekłymi kryształami w świecie. Do jego znaczących osiągnięć można zaliczyć:

— syntezę nowych związków ciekłokrystalicznych z grupy pochodnych izotiocyanianów, charakteryzujących się szerokim zakresem fazy nematycznej, małą lepkością rotacyjną, dużą dwójłomnością i korzystnym stosunkiem stałych elastyczności zginania i ścinania (sprzedaż licencji firmom: Merck, Hoffmann La Roche i Dainippon Inc);

— wytworzenie ortokonicznych antyferroelektryków (po raz pierwszy na świecie) pozwalające konstruować szybko działające wyświetlacze charakteryzujące się dużym kontrastem i dużą stabilnością. Według opinii prof. S. Lagerwalla z Politechniki w Goeteborgu (Szwecja) odkrycie to jest jednym z najważniejszych dokonań ostatniego dziesięciolecia w zakresie nowych materiałów ciekłokrystalicznych. Aktualnie trwają przygotowania do stosowania ortokonicznych antyferroelektryków w wyświetlaczach i innych urządzeniach optycznych w Hiszpanii i Szwecji.

— wytworzenie materiałów ciekłokrystalicznych o dużej dwójłomności ($D_n=0.3\pm 0.4$) dla potrzeb telekomunikacji i holografii. W przygotowaniu są wdrożenia, we współpracy z firmą Optogone (Francja) i Uniwersytetem Stanowym Florydy, przyrządów wykorzystujących wytworzone materiały;

— materiały ciekłokrystaliczne, o zwyczajnym współczynniku załamania światła n_o mniejszym od stopionego kwarcu, potrzebne do sterowania wiązką światła w światłowodach – badania prowadzone wspólnie z Instytutem Fizyki Politechniki Warszawskiej;

— wykrycie zjawiska indukcji fazy smektycznej A_d w formie wyspy otoczonej fazą nematyczną.

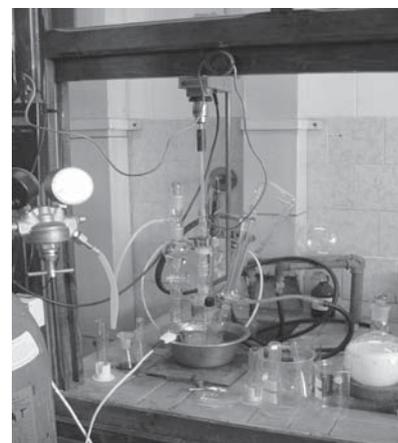
W wyniku prowadzonych prac wytworzono **ponad trzy tysiące (!) nowych** związków ciekłokrystalicznych. Opracowano wiele mieszanin ciekłokrystalicznych dla różnych typów wyświetlaczy, zaworów i przetworników optycznych, sensorów temperatury i ciśnienia, holografii oraz zastosowań w telekomunikacji.

Wyniki badań zostały opisane w ponad 250 publikacjach, przeważnie w języku angielskim, w czasopiśmie o wysokim współczynniku IF oraz ponad 60 patentach. Były wielokrotnie prezentowane na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych w formie referatów plenarnych lub komunikatów.

Badania *Zespołu* są finansowane przez Komitet Badań Naukowych (obecnie Ministerstwo Nauki i Informatyzacji) w formie zadań statutowych i grantów. *Zespół* uczestniczy w projektach badawczych finansowanych przez Unię Europejską i USA.

Aktualnie finansowane są następujące tematy badań:

1. PBS 701 „Nowe materiały ciekłokrystaliczne dla zastosowań w fotonice”
2. Grant KBN nr 4T09A 103 24 „Chiralne i achiralne wysokokątowe smektyki”
3. Grant UE „SAMP – Synclinc and Anticlinic Mesophases for Photonic Applications” HPRN-CT-2002-00202
4. Grant UE „HELMET-MOUNTED, MINIATURE INFORMATION DISPLAY SYSTEM” ST-2001-37386 (014/02)
5. Grant amerykański zawarty został z Uniwersytetem Stanowym Floryda nr kontraktu R99021 pt. „Ciekle kryształy o wysokiej dwójłomności dla szerokokątnych soczewek elektronicznych”
6. Grant KBN dofinansowujący grant UE - „SAMP – Synclinc and



Stanowisko pracy doktoranta syntetyzującego ciekłe kryształy.

Anticlinic Mesophases for Photonic Applications”, nr 120/E-410/SPB/5.Pr UE “Sieci”/DZ 93/2003

7. Grant KBN dofinansowujący grant UE - „HELMET-Mounted, Miniature Information Display System” nr 120/E-410/SPB/5.Pr UE/DZ566/2002-2005



Stanowisko do analiz termooptycznych.

Zespół stara się pozyskać nowe granty i aktualnie Komisja Europejska – w Ramach VI Programu – zakwalifikowała projekt „Polymeric composites including liquid crystal nano-domains” do drugiego etapu oceny.

Projekt badawczy prowadzony z Uniwersytetem Floryda został rozszerzony o nowe zadania na okres 2004-2005. Do Komitetu Badań Naukowych został złożony wniosek „Ciekłe kryształy o dużej dwójnośności optycznej”.

Zespół prowadzi ożywioną współpracę z wieloma ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą, a w szczególności z zespołami:

- prof. Tomasz Woliński - Instytut Fizyki Politechniki Warszawskiej;
- prof. Stanisława Urbana z Uniwersytetu Jagiellońskiego;
- prof. Jana Jadzyna z Instytutu Fizyki Molekularnej PAN;
- prof. S.Rzoski z Uniwersytetu Śląskiego;
- i zagranicznymi:
- Prof. J. Otona z Politechniki w Madrycie (Hiszpania)
- prof. F. Simoniego z Uniwersytetu Ancona (Włochy)
- prof. Shin- Tson Wu z Uniwersytetu Stanowego Florydy
- prof. K. Neytsa z Uniwersytetu Gent (Belgia)
- prof. J. Goodbyego z Uniwersytetu Hull (Anglia)
- prof. S. Lagerwalla z Politechniki w Goeteborgu (Szwecja)
- prof. W.Haase z Uniwersytetu w Darmstad (Niemcy)
- prof. V.Sastry i dr K. Venu z Uniwersytetu Hyderabad (Indie)
- prof. R. Paula z Uniwersytetu Zachodniego Bengalu (Indie)
- prof. R. Dhara z Uniwersytetu Allahabad (Indie)
- prof. S. Kobayashi z Uniwersytetu Tokijskiego (Japonia)
- prof. G. Chidichimo z Uniwersytetu Calabria (Włochy)
- prof. V.Bezborodova z Instytutu Fizyki Problemów Stosowanych Uniwersytetu w Mińsku (Białoruś).
- Prof. Zhong An z Instytutu Syntezy Chemicznej Xian (Chiny)

Współpraca jest prowadzona w ramach uzgodnień dwustronnych lub porozumień międzypaństwowych (Indie, Chiny, Białoruś, Belgia).

Jeden z projektów badawczych ma charakter „sieci badawczo-szkoleniowej”. W ramach tej sieci, w ostatnim roku, młodzi asystenci wykonujący prace doktorskie przebywali na stażach naukowych (mgr J.Gąsowska – 6 miesięcy Uniwersytet Hull, mgr A.Spadło, mgr M.Filipowicz, mgr P.Kula – 1 miesiąc Politechnika w Madrycie).

W naszym laboratorium przebywali doktoranci z Hiszpanii (1 miesiąc – Alvaro Lara, Pilar dell Castillo), z Litwy (Oleg Bobrov – 6 miesięcy, Bastys Vitaytas – 2 miesiące), z Włoch (2 miesiące – Roberta Cassano). Nasi i zagraniczni studenci otrzymywali wysokie stypendia (1500 EUR), płacone ze środków Unii Europejskiej.

Aktualnie mamy możliwości wysyłania kolejnych studentów wykonujących prace doktorskie lub młodych pracowników ze stopniami

doktora na staże naukowe do 10 europejskich uniwersytetów. Istnieje także możliwość doskonalenia się w Japonii lub USA.

Zespół jest coraz lepiej wyposażony w aparaturę badawczą (posiada chromatograf gazowy wyposażony w detektor masowy, kalorymetr skaningowy DSC, spektrometr do badania widm UV i VIS, IR) oraz laboratorium przystosowane do syntezy związków organicznych (aktualnie w przebudowie), które można uznać za jedno z lepiej dostosowanych do specyfiki badań ciekłych kryształów na świecie. Potrafi wytwarzać materiały ciekłokrystaliczne o specjalnie wysokiej czystości wymagane dla pomiarów fizykochemicznych, optycznych i zaopatruje w te materiały wiele zespołów naukowych i badawczych w kraju i za granicą.

Duże znaczenie dla całego Zespołu ma praca ze studentami szczególnie uzdolnionymi. Prof. Roman Dąbrowski był założycielem pierwszego, najstarszego w WAT Koła Chemików. Wielu jego wychowanków jest teraz nauczycielami akademickimi, w tym dziekan Wydziału Inżynierii Chemii i Fizyki Technicznej, prof. Krzysztof Czupryński.



Pracownia analiz chromatograficznych.

Zespół był i jest współorganizatorem krajowych oraz międzynarodowych konferencji naukowych, m. in.: „Europejskiej Konferencji Ciekłokrystalicznej – Zakopane 1999”. Będzie też współorganizował „Światową Konferencję Ferroelektryczną” w roku 2005.

Zespół Badawczy „Materiały ciekłokrystaliczne” zdobył wiele prestiżowych nagród i wyróżnień. Do najważniejszych można zaliczyć:

- Złoty Medal na 46 Międzynarodowej Wystawie Wynalazków i Innowacji „BRUSSELS EUREKA'97” – nagroda zespołowa, Bruksela 1997
- Nagroda Przewodniczącego KBN i TVP „Polski Nobel – Chemia 98” za „Nowe materiały ciekłokrystaliczne”, Warszawa 1998
- Brązowy Medal na wystawie IENA'99 za „Liquid-crystalline thermosensitive foils”, Norymberga 1999
- Złoty Medal na 48 Międzynarodowej Wystawie Wynalazków i Innowacji „BRUSSELS EUREKA'99” za „Liquid-crystalline thermosensitive foils”, Bruksela 1999

- List Gratulacyjny Prezesa Rady Ministrów RP za wyróżnienia na międzynarodowych wystawach dla „Opracowania ciekłokrystalicznych folii termoczułych”, Warszawa 2000.

1 maja 2004 Polska zostanie członkiem Unii Europejskiej. Zespół Badawczy „Materiały ciekłokrystaliczne” kierowany przez Profesora Romana Dąbrowskiego, współpracując od lat z ośrodkami naukowymi państw należących do Unii, już dawno jest członkiem tej ogólnoeuropejskiej organizacji państw.

mgr inż. Jan Skoczyński
kierownik dziekanatu WIC



ZESPÓŁ BADAWCZY MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH I FIZYKI WYBUCHU



prof. dr hab. inż. Waldemar Trzcіński

Początki *Zespołu Badawczego MateriałóW Wybuchowych i Fizyki Wybuchu* Instytutu Elektromechaniki (IEM) Wydziału Mechatroniki (WMT), kierowanego przez **prof. dr hab. inż. Waldemara Trzcіńskiego**, sięgają pierwszych lat istnienia Wojskowej Akademii Technicznej, kiedy wybitnemu polskiemu chemikowi prof. Tadeuszowi Urbańskiemu powierzono utworzenie zespołu zajmującego się materiałami wybuchowymi w ramach ówczesnego Fakultetu Artyleryjsko-Technicznego. Prof. T. Urbański zorganizował, a potem kierował Katedrą MateriałóW Wybuchowych, w której pracowali wybitni specjaliści z dziedziny technologii materiałóW wybuchowych, mieszanin pirotechnicznych i paliw raketowych, w tym m.in.: prof. Kazimierz Okoń, doc. Edgar Bishoff, doc. Kazimiera Szyc-Lewańska i doc. Edward Woźniak. Z czasem dołączyli do nich absolwenci WAT: Antoni Semeńczuk, Michał Syczewski, Jan Statuch, Mieczysław Piskorz, Mirosław Maciejewski i Stanisław Cetner. W Katedrze, kształcącej specjalistów w dziedzinie technologii materiałóW wybuchowych i paliw raketowych, powstały jedne z pierwszych obronionych w WAT prac doktorskich – K. Szyc-Lewańskiej i A. Semeńczuka (1956 r.).

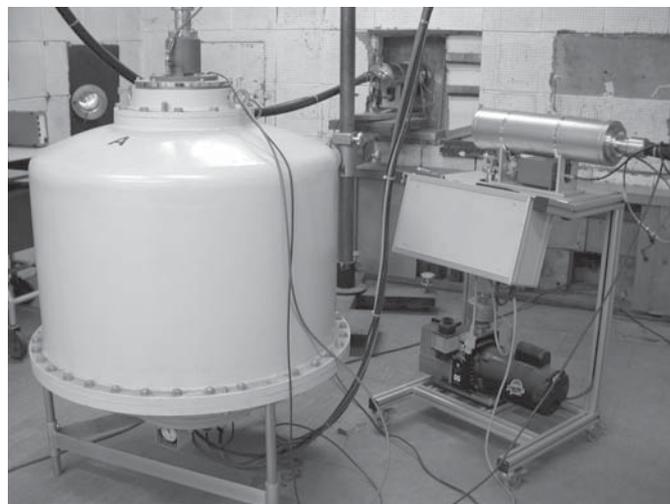


Zespół Badawczy MateriałóW Wybuchowych i Fizyki Wybuchu (siedzą od lewej): prof. dr hab. inż. Andrzej Maranda, prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński, prof. dr hab. inż. Waldemar Trzcіński, (stoją od lewej): technik Dariusz Marchwicki, dr inż. Józef Paszula, dr inż. Andrzej Papliński, dr inż. Jerzy Nowaczewski, mgr inż. Leszek Szymańczyk, dr inż. Dariusz Gałęzowski (na fotografii nie ma technika Marcina Sidora).

W wyniku restrukturyzacji Akademii w latach 70-tych, Katedrę przekształcono w Zakład MateriałóW Wybuchowych, później zaś – w Zakład MateriałóW Wybuchowych i Fizyki Wybuchu. Pracownicy Zakładu prowadzili intensywne badania z dziedziny materiałóW wybuchowych pod kierunkiem kolejnych kierowników: płk. dr hab. inż. Michała Syczewskiego, gen. dyw. prof. dr hab. inż. Edwarda Włodarczyka oraz płk. prof. dr hab. inż. Radosława Trębińskiego.

Obecnie *Zespół Badawczy MateriałóW Wybuchowych i Fizyki Wybuchu* (z siedzibą w budynku 24), tworzy 10 pracowników Zakładu MateriałóW Wybuchowych IEM WMT, w tym 3 profesorów zwyczajnych, 4 doktorów, 1 magister inżynier oraz 2 pracowników pomocniczych.

- Profil działalności naukowej *Zespołu* obejmuje zwłaszcza:
- technologię materiałóW wybuchowych, mieszanin pirotechnicznych i środków dymotwórczych,
 - teoretyczne i eksperymentalne metody badania zjawisk wybuchowych oraz propagacji fal uderzeniowych,
 - zastosowanie energii wybuchu w inżynierii materiałowej i procesach technologicznych.
- Zespół* prowadzi prace m.in. nad:
- nowymi formami użytkowymi wojskowych materiałóW wybuchowych (np. opracowano nowe plastyczne i flegmatyzowane materiały wybuchowe z lepiszczem fluoropolimerowym, materiały typu PBX);
 - nowymi kompozycjami wybuchowymi o obniżonej wrażliwości na bodźce zewnętrzne (NTO, FOX-7);
 - projektowaniem i wdrożeniem metodyki badań parametróW detonacyjnych i energetycznych materiałóW wybuchowych, w której wykorzystuje się nowoczesne metody pomiaru szybkozmiennych procesóW (rentgenografia impulsowa, ultraszybka kamera) oraz symulacje komputerowe zjawisk detonacji i oddziaływania wybuchu na otoczenie;
 - badaniem charakterystyk detonacyjnych i energetycznych materiałóW wybuchowych nieidealnych;
 - badaniem zjawiska kumulacji i wybuchowego formowania penetratorów oraz ich oddziaływania na pancierz reaktywny;
 - opracowaniem metody wyznaczania zdolności do wykonania pracy w teście wybuchu podwodnego;
 - metodyką określenia równań makrokinetyki z wykorzystaniem wyników tzw. testu klinowego.



Unikatowy w kraju zestaw do rentgenografii impulsowej SCANDIFLASH-450.

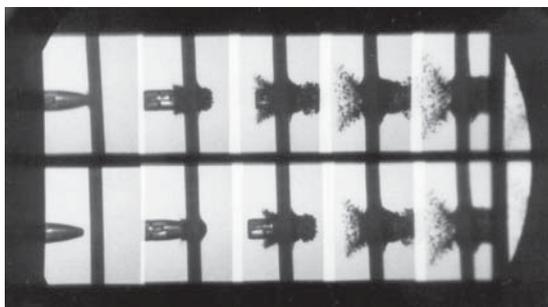
W ostatnich pięciu latach *Zespół* opracował m.in. metodykę wyznaczania charakterystyk detonacyjnych i energetycznych na podstawie wyników tzw. testu cylindrycznego i testu wodnego, a także zaproponował oryginalne metody określenia ciśnienia detonacji na podstawie wyników testu wodnego oraz energii detonacji i zdolności miotających produktóW detonacji z testu cylindrycznego. Ponadto opracował własne, teoretyczno-eksperymentalne metody określenia efektywnego wykładnika izentropii i współczynników równania stanu JWŁ

produktów detonacji. Metody te zastosowano do kompleksowej charakterystyki parametrów detonacyjnych i energetycznych klasycznych materiałów wybuchowych z dodatkami metali (Al, Mg), nowych flegmatyzowanych i plastycznych materiałów z lepisszczem fluoropolimerowym, materiałów wybuchowych o niskiej wrażliwości (NTO) oraz górniczych materiałów wybuchowych (amonowosaletrzane i emulsyjne materiały wybuchowe). Zweryfikowane metody mogą stać się standardowymi w Polsce metodami badania charakterystyk detonacyjnych i energetycznych materiałów wybuchowych.

Zespół prowadzi eksperymentalne badania zjawiska dopalania produktów detonacji w przestrzeniach zamkniętych, pod kątem zwiększenia efektywności amunicji przeznaczonej do niszczenia obiektów podziemnych, a także badania nad zjawiskiem detonacji nieidealnych materiałów wybuchowych, których celem jest rozpoznanie zjawisk towarzyszących detonacji amonowo-saletrzanych materiałów wybuchowych i modyfikacja ich właściwości.

Ważny kierunek badań Zespołu dotyczy teorii detonacji homogenicznych i heterogenicznych materiałów wybuchowych. Obecnie są prowadzone intensywne prace nad modelowaniem zjawisk towarzyszących procesowi detonacji górniczych i kruszących materiałów wybuchowych. Ich efektem są modele teoretyczne procesu inicjowania detonacji w heterogenicznych materiałach wybuchowych, wykorzystane m.in. do analizy zjawiska pobudzania detonacji w górniczych materiałach wybuchowych (amonale, saletrole, saletroty, emulsyjne i zawieszinowe materiały wybuchowe).

W ramach badań nad nowymi kompozycjami wybuchowymi o obniżonej wrażliwości na bodźce zewnętrzne Zespół opracował wydajną metodę syntezy NTO, pozwalającą uzyskać produkt o wysokiej czystości. Znalazł on zastosowanie w nowych kompozycjach wybuchowych z trotylem, heksogenem i oktogenem, których właściwości są obecnie badane.



Zarejestrowany proces przebijania przegrody przez pocisk karabinowy (góra) za pomocą kamery elektronowo-optycznej IMACON (dół).

W eksperymentalnych metodach badania zjawisk wybuchowych Zespół wykorzystuje unikalną w skali kraju aparaturę i infrastrukturę laboratoryjną, w tym m.in.: zestaw do impulsowej rentgenografii, kamerę do superszybkich fotografii, zestaw kalorymetryczny do pomia-

ru ciepła detonacji, komory wybuchowe oraz betonowe bunkry, umożliwiające prowadzenie prac strzałowych z ładunkami wybuchowymi o masie do 2 kg.



Komora wybuchowa o objętości 7 m³.

W ciągu ostatnich 5 lat pracownicy Zespołu opublikowali: 2 monografie naukowe (pt. „Wojskowe materiały wybuchowe” i „Technologie wybuchowe w inżynierii materiałowej”), około 100 artykułów naukowych w czasopismach polskich i zagranicznych (m.in. w „Shock Waves”, „Combustion and Flame”, „Propellants, Explosives, Pyrotechnics”, „Journal of Energetic Materials”, „Combustion, Explosion and Shock Waves” i „Journal of Materials Science Letters”) oraz około 150 referatów w materiałach konferencji krajowych i międzynarodowych. Pracownicy Zespołu byli kilkakrotnie wyróżniani nagrodami Rektora WAT, resortowymi oraz instytucji naukowych.

Zespół jest mocno zaangażowany w realizację procesu dydaktycznego w specjalnościach: „Techniczne zastosowania materiałów wybuchowych”, „Środki bojowe” oraz „Materiały wybuchowe i paliwa raketowe”.

Ścisłe współpracuje z zagranicznymi ośrodkami naukowymi, w tym m.in. z:

- amerykańskim Instytutem Lawrence Livermore National Laboratory (w zakresie badań nad dopalaniem produktów detonacji w obiektach zamkniętych oraz określaniem granic wybuchowości heksanu),
- Zakładem Teorii i Technologii Materiałów Wybuchowych Uniwersytetu Pardubickiego (nad określaniem właściwości detonacyjnych materiałów emulsyjnych oraz materiałów wybuchowych o obniżonej wrażliwości),
- a także z ośrodkami krajowymi, w tym m.in. z:
 - Politechnikami: Warszawską (Instytut Techniki Ciepłej), Częstochowską i Świętokrzyską,
 - Instytutem Przemysłu Organicznego w Warszawie, Głównym Instytutem Górnictwa w Gliwicach,
 - zakładami produkcyjnymi: ZTS Nitron S.A., ZTS ERG-Bieruń S.A., Blastexpol S.A.,
 - Wojskowym Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji; Polskim Komitetem Normalizacyjnym.

Obecnie działalność naukowa Zespołu koncentruje się na realizacji 5 prac naukowo-badawczych typu GRANT oraz 2 prac umownych, dotyczących zagadnień związanych z materiałami wybuchowymi.

dr inż. Józef Paszula
adiunkt w Zakładzie Materiałów Wybuchowych

Wielka promocja edukacji

Ponad 350 wystawców: wyższe uczelnie z kraju (w tym również WAT) i zagranicą, szkoły policealne, licea i technika, szkoły językowe oraz wydawnictwa edukacyjne i multimedialne wzięło udział w III Międzynarodowym Salonie Edukacyjnym „Perspektywy 2004”, który w dniach 4-6 marca br. odbył się w warszawskim Centrum EXPO XXI.



Stoisko Wojskowej Akademii Technicznej odwiedziło w ciągu trzech dni targów ponad 2,5 tysiąca młodych ludzi.

Celem imprezy, której organizatorami byli: Wydawnictwo Edukacyjne „Perspektywy Press” i stołeczne Kuratorium Oświaty,

i nad którą honorowy patronat objęli: minister edukacji narodowej i sportu Krystyna Łybacka, minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, minister kultury Waldemar Dąbrowski, prezydent Warszawy Lech Kaczyński i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczący Konferencji rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. Franciszek Ziejka, była szeroko pojęta promocja edukacji.

Oprócz odpowiedzi na standardowe pytania – dotyczące egzaminów i zasad rekrutacji, odwiedzający Salon młodzi ludzie mogli uzyskać mnóstwo szczegółowych informacji dotyczących poszczególnych szkół i placówek.

Gimnazjaliści mieli okazję porozmawiać z nauczycielami i uczniami szkół, do których chcieliby uczęszczać w niedalekiej przyszłości. Niezdecydowani oraz borykający się z różnego rodzaju problemami (np. dysleksją, dysgrafią, itp.) mogli na miejscu skorzystać z porady psychologa.

Studenci i wykładowcy wyższych uczelni czekali natomiast na maturzystów, nie tylko tegorocznych. To głównie z myślą o nich zorganizowano cykl spotkań „Zawody z przyszłością”, na które zaproszono wybitnych przedstawicieli interesujących profesji, m. in.: prezesa Trybunału Konstytucyjnego prof. Marka Saffjana, informatyka prof. Marka Hołyńskiego, archeologa prof. Karola Myśliwca, biotechnologa prof. Stefana Małolepszego oraz dziennikarza Tomasza Lisa.

Marzący o nauce poza granicami Polski mieli zaś szansę zapoznać się z zasadami studiowania w niektórych wyższych uczelniach Wielkiej Brytanii, Danii, Francji, Niemiec, Holandii, Włoch, Hiszpanii, Kanady i USA.

W „Ogrodzie Sztuk” – Salonie Szkolnictwa Artystycznego przez trzy dni targów odbywały się natomiast pokazy mody, recitale, przedstawienia kabaretowe, prezentacje charakterystyki filmowej i teatralnej. Niewątpliwą atrakcją stanowiło spotkanie z Arkiem Detmerem, odtwórcą głównej roli w głośnym filmie Konrada Niewolskiego „Symetria”. (ed)

EKOMILITARIS 2004

ZAPOWIEDŹ KONFERENCJI

W dniach 8-10 września 2004 r. w Zakopanem, pod patronatem ministra edukacji narodowej i sportu, odbędzie się XVIII Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna pt. „Ekologiczne i energooszczędne budownictwo oraz mieszkalnictwo wojskowe – EKOMILITARIS 2004”. Spotkanie organizuje Wojskowa Akademia Techniczna przy współpracy Ministerstwa Infrastruktury, Politechniki Białostockiej, Dowództwa Logistyki Wojsk Lądowych oraz Wojskowej Agencji Mieszaniowej.

Przewodniczącym Komitetu Naukowego Konferencji jest komendant Wydziału Techniki Wojskowej WAT, płk dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, prof. WAT, zaś przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego (podobnie jak 17 poprzednich konferencji) płk rez. dr inż. Jarosław Wasilczuk, adiunkt naukowy w Instytucie Optoelektroniki WTW WAT.

Przedmiotem EKOMILITARIS 2004 będą teoretyczne i praktyczne problemy inżynierii środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem takich zagadnień jak: nowoczesne techniki badawcze w inżynierii i ochronie środowiska, ekologiczne i energooszczędne rozwiązania w budownictwie, ochrona przed uciążliwościami techniki cywilizacyjnej i nadzwyczajnymi zagrożeniami (w tym budownictwo obronne), utrzymanie i konserwacja zabytkowych obiektów architektoniczno-budowlanych.

Przewiduje się, że – wzorem ubiegłych lat – czynny udział w Konferencji wezmą przedstawiciele kilkunastu uczelni, a także reprezentanci służb technicznych związanych z wykonawstwem i eksploatacją (łącznie około 150 osób). Do chwili obecnej zgłoszono już 60 referatów. Ich autorami są m. in. przewodniczący sekcji naukowych Polskiej Akademii Nauk oraz dziekani wydziałów różnych uczelni.

Ważnym elementem Konferencji jest realizacja wniosków. Część z nich, wypracowanych przez Komisję Wnioskową ubiegłorocznego spotkania, tj. EKOMILITARIS 2003, realizowali pracownicy naukowcy Instytutu Optoelektroniki WAT. Zespół naukowy kierowany przez płk. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka pracował nad rozszerzeniem obszaru wdrażania w Polsce najnowocześniejszych technik pomiarowych w zakresie monitoringu szkodliwych związków emitowanych do atmosfery przez spalarnie niebezpiecznych odpadów medycznych. Wdrażaniem nowoczesnych technik badawczych z zakresu inżynierii środowiska oraz konserwacji (lasery) zabytkowych obiektów militarnych znajdujących się w posiadaniu wojska zajmowały się natomiast zespoły pracujące pod kierownictwem dr. inż. Jana Marczyka oraz dr. inż. Jarosława Wasilczuka.

płk rez. dr inż. Jarosław Wasilczuk

Zgłoszenia uczestnictwa w Konferencji należy przesłać do 7 maja 2004 r.

Referaty (wraz z dyskietką) należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja 2004 r. w sekretariacie IOE WAT (ul. S. Kaliskiego 2, 00-908 Warszawa).

Kontakt z Komitetem Organizacyjnym:

tel. (22) 683-94-30, fax. (22) 666-89-50

tel. kom. 0603-656-142



Większość pucharów dla WAT

Osiągnięcia zespołów naukowo-badawczych WAT zdominowały tegoroczną XI Giełdę Wynalazków. Z 37 prac wyróżnionych pamiątkowym pucharem ufundowanym przez ministra nauki prof. Michała Kleibera, osiem należało do przedstawicieli WAT. To wynik bez precedensu.

Na giełdzie organizowanej przez Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów pod patronatem ministerstw: Nauki i Informatyzacji oraz Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, a także Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Urzędu Patentowego RP i Naczelnej Organizacji Technicznej, nagradzane są wynalazki wyróżnione w ubiegłym roku na międzynarodowych wystawach innowacji. W 2003 r. złote, srebrne i brązowe medale zdobywały prace zespołów z Instytutu Optoelektroniki WAT na wystawach w Moskwie, Genewie, Gdańsku i tej najważniejszej BRUSSELS EUREKA czyli Światowej Wystawie Innowacji, Badań Naukowych i Nowości Przemysłowych w Brukseli.

Zespół kierowany przez płk. dr. hab. inż. Henryka Fiedorowicza (zdj. 2) został wyróżniony za „*Laserowo-plazmowe źródło promieniowania z impulsową tarczą gazową na potrzeby litografii EUV*”. Za „*Mikrolasery IR i VIS*” nagrodzono zespół pplk. dr. inż. Krzysztofa Kopczyńskiego (zdj. 3). Naukowców pracujących pod kierunkiem płk. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka (zdj. 4) wyróżniono za „*Elektro-optyczne zintegrowane układy do ciągłego monitorowania zanieczyszczenia powietrza*”. Zespół kierowany przez dr. hab. Alfredę Padzik-Graczyk (zdj. 5) nagrodzono za „*Diaminokwasowe pochodne protoporfiryny stosowane jako fotouczulacze w fotodynamicznej metodzie diagnostyki i terapii nowotworów*”. Puchary XI Giełdy Wynalazków trafiły też do zespołów naukowo-badawczych: prof. dr. hab. inż. Leszka Jaroszewicza za „*Światłowodowy interferometr do zastosowań w optycznej koherentnej tomografii*”, prof. dr. hab. inż. Zdzisława Jankiewicza za „*Lasery włóknowe wysokiej mocy*” i dr. inż. Mirosława Kwaśnego za „*Przenośny czujnik metanu*”.

Wojskowa Akademia Techniczna znalazła się ponadto w gronie uczelni, które uhonorowano za popularyzowanie polskiej nauki poza granicami kraju – pamiątkowy dyplom odebrał prorektor WAT ds. naukowych dr. hab. inż. Tadeusz Niezgodą (zdj. 6).



Jerzy Markowski,
Elżbieta Dąbrowska



Dni Otwarte czyli SZTURM NA UCZELNIĘ

Ponad 1300 osób — tegorocznych i przyszłych maturzystów, głównie z rejonu Warszawy i Mazowsza, zainteresowanych podjęciem studiów w Wojskowej Akademii Technicznej, przybyło w soboty: 3 i 17 kwietnia na zorganizowane przez uczelnię Dni Otwarte. W opinii większości z nich dyplom ukończenia naszej Alma Mater gwarantuje znalezienie interesującej i dobrze płatnej pracy.

Odwiedzający naszą uczelnię mogli zapoznać się z jej aktualną ofertą dydaktyczną: kierunkami i specjalnościami, zasadami rekrutacji na studia dzienne i zaoczne w roku akad. 2004/2005. W hallu budynku głównego WAT czekali na nich bowiem nie tylko pracownicy Działu Organizacji Kształcenia, ale również wykładowcy oraz studenci.

Ci ostatni doradzali, co zrobić (m. in. jakie zadania i testy „przerobić”), by skutecznie i w miarę bezstresowo przebrnąć przez sito egzaminów wstępnych. Byli też przewodnikami, w towarzystwie których kandydatki i kandydaci na inżynierów zwiedzali poszczególne wydziały Akademii – laboratoria i pracownie, w których dyżurowali pracownicy naukowo-dydaktyczni, udzielający szczegółowych informacji o organizacji i przebiegu studiów.

W programie Dni Otwartych znalazły się również spotkania z władzami uczelni: rektorem – gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Bogusławem Smólskim, prorektorem ds. kształcenia prof. dr. hab. inż. Radosławem Trębińskim oraz kierownikiem Działu Spraw Studenckich dr. inż. Wojciechem Kocańdą.

Tradycyjnie, na zakończenie wizyty w WAT (tego nie oferuje żadna inna uczelnia!), wszyscy goście mogli skosztować „wojskowej grochówki”. (ed)





SONDA „GŁOSU AKADEMICKIEGO” Jaki kierunek i dlaczego chciałbyś/chciałbyś studiować w WAT?

— **Martyna Adamiecka z Katowic, uczennica maturalnej klasy III LO im. A. Mickiewicza w Katowicach**

Jestem zainteresowana mechatroniką lub inżynierią materiałową. Posiadanie dyplomu ukończenia Wojskowej Akademii Technicznej daje, w moim przekonaniu, większe możliwości znalezienia interesującej i dobrze płatnej pracy, a co za tym idzie lepszej egzystencji.

— **Kinga Cielemęcka z Warszawy, ubiegłoroczna maturzystka, obecnie uczennica Policealnej Szkoły Organizacji Reklamy**

Wybieram się na geodezję i kartografię, ponieważ kierunek ten spaja większość moich zainteresowań. Dlaczego do WAT? Imponują mi renoma i potencjał naukowy uczelni.

— **Bartosz Jamiółkowski z Warszawy, zeszluroczny maturzysta**
Studiuję informatykę w Prywatnej Wyższej Szkoły Menedżerskiej Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych w Warszawie. Nie jestem zadowolony z tej szkoły, dlatego chciałbym przenieść się do WAT od razu – o ile to będzie możliwe – na 2. rok. Jeśli nie, chętnie rozpocznę studia od 1. roku. Studia w Akademii gwarantują wysoki poziom nauczania, co z kolei daje większe szanse na znalezienie w przyszłości dobrze płatnej pracy.

— **Jakub Kulawik z Warszawy, uczeń 2. klasy liceum ogólnokształcącego**

Maturę będę zdawał dopiero za rok, ale już dziś myślę o studiowaniu informatyki w WAT. To uczelnia o imponującym zapleczu naukowo-badawczym i materiałowym.

— **Michał Kołodziej z Warszawy, uczeń 5. klasy technikum budowlanego**

Chcę zdawać na inżynierię materiałową. Wybieram się do WAT, bo to bardzo dobra uczelnia. Poza tym znajduje się w pobliżu mego miejsca zamieszkania – mieszkam na Bemowie.

— **Jakub Cegielko z Warszawy, uczeń dwuletniej, Policealnej Szkoły Detektywów i Pracowników Ochrony**

Do WAT będę zdawał za rok, po ukończeniu obecnej szkoły. Interesuję się pirotechnictwem, dlatego na pewno wybiorę chemię ze specjalnością materiały wybuchowe i pirotechnika. Z relacji kolegów, którzy studiują na tej uczelni wiem, że poziom nauczania jest tu wysoki. I o to właśnie chodzi! Ukończenie dobrej, renomowanej uczelni daje większe szanse znalezienia pracy.

— **Sergiusz Wasilewski z Miętnego k. Garwolina, uczeń 5. klasy technikum ekonomicznego**

Wybieram się na mechatronikę lub informatykę. W pojawiających się co jakiś czas w prasie rankingach zarobków inżynierów, najlepiej zarabiają absolwenci Wojskowej Akademii Technicznej. To główny motyw, który skłania mnie do studiowania w tej właśnie uczelni.





17 kwietnia minęło 210 lat od wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej w Warszawie. Dla upamiętnienia tej rocznicy, Polska Fundacja Kościuszkowska i władze stolicy zorganizowały plenerową inscenizację wydarzeń powstańczych 1794 roku. Udział w niej wzięli również podchorążowie Wojskowej Akademii Technicznej (na zdjęciach w historycznych, granatowo-purpurowych mundurach).

Uroczyste obchody rocznicy wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej w Warszawie zaingurowała Msza Św., którą w Katedrze Polowej WP odprawił biskup polowy WP gen. dyw. bp Sławoj Leszek Głódź. Po jej zakończeniu uczestnicy „grup historycznych”, delegacje stołecznych cechów i szkół, których patronami są przywódcy Powstania Kościuszkowskiego, członkowie Stowarzyszenia Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki, pluton żołnierzy 1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, oficerowie i studenci Wojskowej Akademii Technicznej, zespoły folklorystyczne, mieszkańcy stolicy, turyści polscy i zagraniczni, przeszli w kolumnie ulicami Starego Miasta pod Zamek Królewski, w którym spoczywa serce Kościuszki. Po złożeniu wieńców i kwiatów przy urnie z jego prochami, a następnie pod pomnikiem Jana Kilińskiego (przywódcy Insurekcji w Warszawie), rozpoczęła się inscenizacja ataku na ambasadę carycy Katarzyny II przy ul. Podwale (obecnie siedziba PWN). Ataku zakończonego sukcesem – wypędzeniem zienawidzonego przez lud ambasadora carycy Osipa Ottona Igelstroma. (ed)



INSUREKCJA KOŚCIUSZKOWSKA - powstanie narodowe przeciw Rosji, a następnie także przeciw Prusom, trwające od 24 III do 16 XI 1794. Objęło swym zasięgiem prawie wszystkie dzielnice ówczesnego państwa polskiego. Przyczyną wybuchu walk był II rozbiór Polski i groźba kolejnego podziału kraju pozostającego pod rządami targowiczczan, faktycznie zaś pod okupacją rosyjską. 24 III 1794 na Rynku w Krakowie Tadeusz Kościuszko zaprzysiął akt powstania. Zgromadziwszy 4 tys. żołnierzy i 2 tys. kosynierów, wyruszył na Warszawę. 4 kwietnia pod Raclawicami stoczył zwycięską bitwę z korpusem rosyjskim. **17 kwietnia doszło do insurekcji w Warszawie**, gdzie z inspiracji spiskowców (m.in. Jana Kilińskiego) lud i wojsko wyparli Rosjan z miasta. 22 kwietnia wybuchły walki w Wilnie. Wkrótce całe terytorium Polski objęte zostało powstaniem. 6 czerwca pod Szczekocinami Kościuszko doznał porażki od połączonych sił rosyjsko-pruskich. 15 czerwca skapitulował Kraków, 13 lipca rozpoczęło się oblężenie stolicy. Wybuch powstania w Wielkopolsce i postawa obrońców Warszawy skłoniły oblegających do odstąpienia spod miasta. Za wycofującymi się oddziałami pruskimi Kościuszko wysłał korpus wojska pod dowództwem generała Dąbrowskiego. Tymczasem upadło powstanie na Litwie. Próba niedopuszczenia do groźnej w skutkach koncentracji sił rosyjskich, zakończyła się rozbiciem wojsk polskich 10 października w bitwie pod Maciejowicami. Ranny Kościuszko dostał się do niewoli. Klęska ta spowodowała załamanie morale w obozie powstańczym. Dezorganizację powstańców wykorzystał Suworow, który skierował się pod Warszawę i zdobył szturmem Pragę, dokonując rzezi ludności. Pod wrażeniem bezwzględności przeciwnika stolica poddała się 5 listopada. Wycofująca się armia powstańcza uległa rozkładowi, jej dowódcy znaleźli się w niewoli. 16 listopada pod Radoszycami nastąpiło rozwiązanie oddziałów powstańczych.

Liczni historycy uznali Kościuszkę i insurekcję 1794 r. za decydujące ogniwo łączące przeszłość Rzeczypospolitej z jej walką po rozbiorach o odbudowę suwerennego państwa. Dzięki powstaniu państwo polskie schodziło z widowni świata z orężem w dłoni, z chwałą męstwa, które rozbrzmiało na polach Raclawic i na bruku Warszawy.

Wybitny historyk i znawca epoki stanisławowskiej, niezjący już profesor Andrzej Zahorski napisał przed laty: „*Mimo braku szans na zwycięstwo Polacy w 1794 r. musieli się bić, bo zagroziła im zupełna likwidacja nawet tego strzępa zależnego od Rosji państwa, jaki pozostał po drugim rozbiórze. Podejmując walkę, powstańcy kościuszkowscy wykazali instynktownie zrozumienie polskiej racji stanu. Choć Kościuszko poniósł klęskę, wskazał drogę walki poprzez zbiorowy wysiłek całego narodu i to stało się jego testamentem politycznym. Tę kościuszkowską myśl ideowopolityczną podejmą Polacy podrywając się co pokolenie do walki o odbudowę państwa. Kościuszko, młodzi zapaleńcy nocy listopadowej, męczennicy powstania styczniowego stworzyli wielki kapitał, który legł u podstaw odbudowy państwa polskiego w 1918 r.*”

Marcin Białas



„Wygrywający” i „przegrywający” życie



**„Uważność jest ścieżką do nieśmiertelności.
Niedbalstwo jest ścieżką do śmierci.
Czujni nigdy nie umierają.
Podczas gdy niedbali są martwi już za życia”.**
Budda

W momencie narodzin człowiek jest całkiem bezbronny i zdany na otoczenie. Stopniowo przechodzi od totalnej bezbronności i zależności do niezależności, a potem do współzależności. **Co więc powoduje, że jedni są ludźmi sukcesu, a inni czują, że prawdziwe życie przepływa obok?**

To pytanie zadają sobie uczniowie, studenci, a później rozpoczynający karierę młodzi ludzie. Ale dla każdego człowieka sukces oznacza coś innego. Wielu badaczy – psychologów poszukuje odpowiedzi w swoich teoriach: na ile nasza osobowość, talenty, predyspozycje, a także złe cechy charakteru, nawyki, skłonności są niezależne od naszej woli czy też są wynikiem wychowania i doświadczeń? Czy możemy je zmienić?

Obserwując życie widzimy, że ludzie w wyniku szczęśliwych przypadków lub świadomej pracy kształtują w sobie cechy osobowości, dzięki którym udaje się im realizować to, co zamierzali. A więc należy sądzić, że są one nabyte, a nie wrodzone. Jeśli tak jest, to każdy z nas ma wpływ na swoje życie i hołduje określonemu sposobowi widzenia świata.

Twórca analizy transakcyjnej Eric Berne uważa, że jest to **zdolność** do tworzenia głębokich, satysfakcjonujących relacji z ludźmi, którą nazywa „wygrywaniem życia”. Słowa „wygrany” i „przegrany” mają wiele znaczeń. Używając słowa „wygrany” nie mamy na myśli kogoś, kto pokonał przeciwnika, ale kogoś takiego, kto reaguje autentycznie, bo jest sobą, jest odpowiedzialny, przewidywalny i prawdziwy zarówno jako jednostka, jak i człowiek większej społeczności.

Osoby „wygrywające życie” są opisywane w kategoriach podobnych do ludzi potrafiących się realizować. Podstawową ich cechą jest zgodność do zachowania się z wewnętrzną naturą czyli autentyczność. Autentyczność to przeżywanie siebie w sposób realistyczny, ze znajomością siebie i zdolnością do wzbudzania zaufania. Cechom tym towarzyszy zdolność do ujawnienia niepowtarzalnego charakteru swojej osobowości i akceptacji indywidualności innych.

„Wygrywający życie” posiadają realistyczną ocenę swoich możliwości, przez co łatwiej jest im podjąć odpowiedzialność za swoje zachowanie. „Przegrywający” tego nie potrafią. W pewnym momencie zaczynają unikać poczucia odpowiedzialności za własne życie i pozostają zależni. Stają się pesymistami i natychmiast wykorzystują niepowodzenie jako pretekst do utwierdzania się w negatywnych poglądach na życie. Strzeżmy się zbędnej negatywności, ale także przymusu, aby wszystko było pozytywne, by nie prowadzić do postawy naiwnej.

Większość ludzi „wygrywa” w jednych dziedzinach życia, a przegrywa w innych. Zdolność do „wygrywania” i „przegrywania” wynika z warunków w jakich przebiegało dzieciństwo. Brak odpowiedzi na potrzeby zależnościowe, złe odżywianie i pielęgnacja, brutalność, zaburzone stosunki emocjonalne, powtarzające się rozczerowania, traumatyczne wydarzenia przyczyniają się do powstawania postaw „przegrania”.

Doświadczenia tego rodzaju zniechęcają i wykoślawiają normalny rozwój w kierunku autonomii i samorealizacji. Chcąc sprostać trudnym doświadczeniom dziecko zaczyna próbować swych sił w manipulowaniu innymi, wywieraniu presji na innych i na siebie. W miarę upływu czasu coraz trudniej jest mu zrezygnować z opanowanych na swój sposób skutecznych technik. Tak więc stają się one trwałymi i wypróbowanymi wzorami zachowania. „Wygrywający” pracuje nad uwolnieniem się od nich. „Przegrywający” kurczowo się ich trzyma.

Niektórzy mówią, że „wygrali” życie, lecz mimo posiadanych zewnętrznych atrybutów sukcesu są niespokojni, zablokowani, nieszczęśliwi. Inni uważają się otwarcie za „przegranych”, pozbawionych cech niezdolnych do działania lub znudzonych życiem. Często nie zdają sobie sprawy, że to oni sami zbudowali sobie klatkę, w której się zamknęli. Jakże trudno im się uwolnić od przeszłości. Rozpamiętują z nostalgią stare, dobre czasy, zamiast żyć „tu i teraz”.

Osoby skłonne do fantazjowania żyją przyszłością licząc na cud, po którym wszystko samo się rozwiąże. Myśląc w ten sposób o przyszłości wyimaginowanej stale przeżywają lęk, bo nie dostrzegają realnych możliwości chwili obecnej. Ten lęk tak przekształca rzeczywistość, że nie są zdolne by widzieć, słyszeć, czuć i realnie myśleć.

Życie teraźniejszością nie oznacza zapominania przeszłości czy ignorowania przyszłości. Przeszłość jest znana i uwzględniana, natomiast teraźniejszość przeżywana jest świadomie z realistycznym i ufnym nastawieniem wobec przyszłości.

Zostać „wygrywającym” to samodzielnie myśleć i posługiwać się własną wiedzą. Umieć odróżnić fakty od opinii, słuchać innych, znać ich poglądy, ale samemu wyciągać wnioski. Podziwając i szanując innych, nie czuć się zależnym ani onieśmielonym przez nich. „Wygrywający” nie gra bezbronnego i nie przerzuca winy na innych. Bierze na siebie odpowiedzialność za własne życie, bo nie dopuszcza aby inni mieli nad nim nieuzasadnioną władzę. Należy do siebie.

Niewielu z nas jest w stu procentach „wygrywającymi” lub „przegrywającymi” życie. Ważne jest jednak zachowanie odpowiedzialnej proporcji. Gdy wejdzie się już na właściwą drogę, szanse pozostania na niej rosną.

Wyruszając w tę drogę, przyjrzyj się podstawowym nastawieniom, z jakimi wchodzisz w owo doświadczenie. Czy jesteś optymistą, czy pesymistą?

„...Żaden pesymista nigdy nie odkrył sekretów gwiazd, nie pożegłował ku nie zbadanym lądom ani nie otworzył nowych niebios dla ludzkiego ducha” (Helen Keller).

mgr Anna Siberska
konsultant ds. psychoprofilaktyki

Drodzy Czytelnicy „Głosu Akademickiego”!

Zapraszamy Was do nadsyłania (na adres redakcji) propozycji tematów, które chcielibyście, aby były poruszane przez psychologa WAT.

JASTRĚ, czyli Wielkanoc na Kaszubach

Na północy Polski rozciąga się piękny, malowniczy region. Ten region to Kaszuby, które mają swoje odrębne zwyczaje związane ze Świętami Wielkanocnymi. I choć tegoroczna Wielkanoc dawno już za nami, nic nie stoi na przeszkodzie, by na chwilę – czytając niniejszy artykuł – powrócić do jej wspaniałej atmosfery i zapoznać się, jak spędzają ją inni.

Na Kaszubach Wielkanoc zwana jest JastrĚ albo Jastra. W okresie Świąt Wielkanocnych region ten różni się od innych przede wszystkim dyngusem.

Cały Wielki Tydzień, począwszy od Niedzieli Palmowej, od wieków obfitował w różne zwyczaje. Na Kaszubach Niedzielę Palmową nazywano kwietną. W kościołach święcono gałązki wierzbowe, zwane też kotkami, baziami czy palmami. Miały odżegnywać zło, nieszczęścia i choroby. Wkładano je też do uli pszczelich oraz jedzono, aby zapobiec bólowi gardła. Poświęconych bazi nie wolno było wyrzucać. Należało je spalić, a popiół rozsypać. Wierzono, że dzięki temu będą bogate zbiory. Ten zwyczaj kontynuowany jest do dziś w wielu kaszubskich domach.

Wielki Czwartek na dawnych Kaszubach był dniem sadzenia kwiatów i młodych drzewek. Wieczorem tradycyjnie zasiadano do malowania jaj. Barwiono je głównie w kolorach brązowym i żółtym, wykorzystując łupinki cebuli i korę drzew oraz na czerwono i niebiesko za pomocą kolorowych papierków. Tak przygotowane kraszanki były nieodzownym składnikiem święconki. Dzisiaj przyjął się też zwyczaj wykonywania pisanek, zdobienia jaj różnymi technikami.

Wielki Piątek w języku kaszubskim to Płaczebóg – dzień, w którym rodzina wybiera się do kościoła.

Wielkosobotnie przedpołudnie to czas święcenia pokarmów. Wierni udawali się do kościołów z wiklinowymi koszykami zawierającymi kiełbasę, szynkę, chleb, sól wymieszaną z pieprzem, baranka z cukru (kiedyś z masła) i kraszanki. Wszystko ładnie przyozdobione serwetką i zielonymi gałązkami. Ten wielkanocny zwyczaj jest pieczołowicie pielęgnowany w kaszubskich domach do dziś. W Wielką Sobotę rozpalano w piecach nowy ogień. Odpalano go od ognia poświęconego w kościołach. Niedopalone kawałki drewna z ognisk rozpalanych tego dnia przed świątyniami wierni zabierali do swoich domów przypisując im szczególną moc. Dzisiaj takiego zwyczaju już nie ma. Do domów zabierano również poświęconą tego dnia w kościołach wodę. Miała służyć nie tylko do codziennego żegnania się, ale miała chronić dzieci przed chorobami, a domostwa przed piorunami.

W pierwszy dzień świąt, przed wschodem słońca, mieszkańcy kaszubskich wsi udawali się do źródeł lub strumieni. Tam obmywali twarz i ręce. Wodę, którą przynosili ze sobą do domów, przechowywali cały rok, jako cenne lekarstwo. Wierzyli bowiem, że ma cudowną moc w walce z chorobami skóry i oczu. Miała usuwać zapalenia, krosty, nie gojące się rany oraz zapewniać piękną i zdrową cerę. Wierzono również, że skuteczność tych kąpiei można osłabić, jeśli w drodze powrotnej do domu będą toczyły się rozmowy lub człowiek obejrzy się za siebie. W niektórych miejscowościach Kaszub ten zwyczaj wciąż się kulturuje.

W Wielkanocną Niedzielę rodziny udawały się do kościołów na rezurekcję. Warto przypomnieć, iż rezurekcyjne dzwony rozlegały się dawniej już w Wielką Sobotę i tradycja ta powoli wraca. Jest wiele świątyń na Kaszubach, w których rezurekcję odprawia się późnym wieczorem w sobotę. Świąteczny ranek Kaszubi witali i witają uroczystym śniadaniem, podczas którego dzielią się święconką. Dzielenie się święconym oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich oraz uczy, że należy się dzielić z bliźnim nawet ostatnim kawałkiem chleba.

Z ogromną niecierpliwością czekali na drugi dzień świąt – na tzw. „zajca”. „Zajce”, czyli zajac, obdarowywał dzieci słodkimi prezentami. Drugi dzień Wielkanocy to także degus (dyngus). Dyngus na Kaszubach to nie lanie się wodą, ale „dyngowanie”, czyli bicie jałowcowymi gałązkami po nogach dziewcząt. Im bardziej pokłute były ich nogi, tym większe miały powodzenie. Chłopcy starali się zastać dziewczęta w łóżku. Dyngowanie rozpoczynało się więc bardzo wcześnie rano. Najlepiej gdy dziewczęta, młode mężatki i leniwe gospodynie jeszcze spały. Chłopcy zakradali się i smagali deguskami, czyli różgami z jałowca, wołając: *“Degu, degu po dwa jaja, a chto nie do tego spraja”*. Ten zwyczaj był symbolem początku życia, pomyślności, szczęścia i więzi rodzinnej. Był doskonałą, wspólną zabawą dla dużych i małych. Istniało przekonanie, że panna nie wydyngowana nie wyjdzie za mąż. Starszym zaś dyngowanie jałowcem miało wypędzić reumatyzm. Dzisiaj na Kaszubach doszło do połączenia dwóch tradycji – używa się jałowcowych różg i oblewa wodą.

Tegoroczne Święta Wielkanocne, ze względu na ich wyjątkowy charakter, spędziłam oczywiście w domu na Kaszubach. Okres ten przebiegł według bardzo podobnego scenariusza, jak wyżej opisany. Również i w tym roku spotkały mnie ciekawe przeżycia. Moim zdaniem warto pielęgnować własne tradycje, a tym bardziej je doceniać...



Ewa Bukowska

pojawiasz się w miejscach
po raz pierwszy i ostatni
choć o tym nie wiesz
wydaje ci się
że może tutaj jest twój dom
ze stoisz na własnej ścieżce
we własnym ogrodzie
patrzysz na niebo
i wciąż widzisz to samo słońce
tylko zmienia się twój horyzont
gonisz swój czas
i szukasz swego miejsca
lecz wciąż go nie masz
zasypiasz otulona ciepłym kocem
a budzisz się znowu pod obcym niebem
z laską w rękę wędrujesz przez świat
i nawet nie wiesz
czy jesteś tu pierwszy czy ostatni raz



Ewa Bukowska

Nie lubię kiedy nie wiem

wołam wołam
nikt mnie dziś nie słucha
przechodzę korytarzem
nikt mnie nie widzi

stoję na drodze życia
i jestem mu obojętna

jak niewidzialna postać
przesuwam się z miejsca na miejsce
stoję na szczycie i widzę przepaść

stawiam kolejny krok
nieważne co będzie dalej
chroni mnie przeznaczenie

tylko tak mi się zdawało
czasami mamy takie dziwne dni
zupełnie nam obce
wyrwane z kalendarza
i błądzimy z kompasem pod pachą
jakbyśmy szukali swego miejsca
i drogi wyjścia

nie lubię takich dni
kiedy nie wiem po co tu jestem
i co mam robić

nie lubię
kiedy nie wiem

PRZEPRASZAM, KTÓRĘDY PROSTO?

„Na starcie wszyscy będą mieć równe szanse. Podporucznicy zaczną na etatach dowódców plutonów; kaprale – dowódców drużyn. Później przełożeni będą oceniać ich przez pryzmat wywiązywania się z obowiązków. Choć kariery powinny rozwijać się w sposób przewidywalny, wręcz rutynowo. A to dzięki wprowadzeniu do pragmatyki dwóch kardynalnych zasad: zrównania naboru ze zwolnieniami oraz rozwoju profesjonalnego zgodnie z tworzonymi właśnie modelami przebiegu służby.”

To fragment artykułu „Drabina do generała” Artura Goławskiego, dziennikarza „Polski Zbrojnej”, traktujący o drodze awansu młodych oficerów. Znalazłem go przypadkowo na stronie internetowej www.polska-zbrojna.pl w rubryce analiza [Nr 28 (338) 2003-07-13]. Zaciekał mnie, gdyż bezpośrednio mnie dotyczy. Podzieliłem się lekturą z moimi kolegami w akademiku i pomyślałem, że to dobry temat do naszej „łóży studentów” w „Głosie Akademickim”.

Myślę, że unormowanie tych spraw, stworzenie pewnych szablonów, progów, po których należy się awans, to dobry pomysł, a nawet konieczność. Obawiam się jednak, że w praktyce będzie to bardziej skomplikowane niż na powyższym schemacie.

Już pierwsze słowa artykułu kłócą się z moimi doświadczeniami i faktami z podchorążackiego życia. „Na starcie wszyscy będą mieć równe szanse.” Czy oby na pewno? Czy podporucznik X, którego ojciec rolnik nawet nie był w wojsku (bo czasy były trudne i będąc jedynym żywicielem rodziny nie odbył zasadniczej służby wojskowej), a jedynym oficerem WP, którego zna, jest jego syn, ma jednakowe szanse na karierę wojskową, co podporucznik Y, który wychował się w jednostce wojskowej, a jego tata ma na spodniach lampasy? Chciałoby się powiedzieć TAK, bo kończyli tę samą uczelnię, mają podobne predyspozycje i doświadczenie. Ale czy można TAK powiedzieć?

Kolejną sprawą, którą poruszę, jest owe opiniowanie służbowe. Według projektu, po trzech latach kontraktu bezpośredni przełożony ma wystawić nam opinię. Jest to dość logiczne – on zna nas najlepiej. Jest jedno ale! Co będzie, jeśli nie przypadniemy do gustu przełożonemu, będziemy go przewyższać intelektualnie, będziemy uśmiechnięci i pogodni, kiedy on będzie miał zły humor lub po prostu nie lubi wszystkich na literę X? Dlaczego jedna osoba ma decydować o karierze, życiu i zdrowiu psychicznym podporucznika X?

Ktoś powie, że to czarne wizje i wcale tak nie musi być. Ale może zdarzyć się i tak, że dowódca będzie dumny ze swego podwładnego. Doceni jego zaangażowanie i trud, bo porucznik X świetnie wywiązuje się z obowiązków, każde powierzone mu zadanie zostaje bezzwłocznie załatwione, jak należy. Dowódca przydaje się X, jest mu tak wygodnie, więc postawi mu 4, a nie 5, by wspierał go jeszcze przez trzy, może sześć lat – bo jest dobry.

Cóż mogę powiedzieć – pożyjemy zobaczymy. Mam nadzieję, że napiszecie coś od siebie i prześlecie do redakcji „Głosu”.

Rodzyn

A oto opinie moich kolegów:

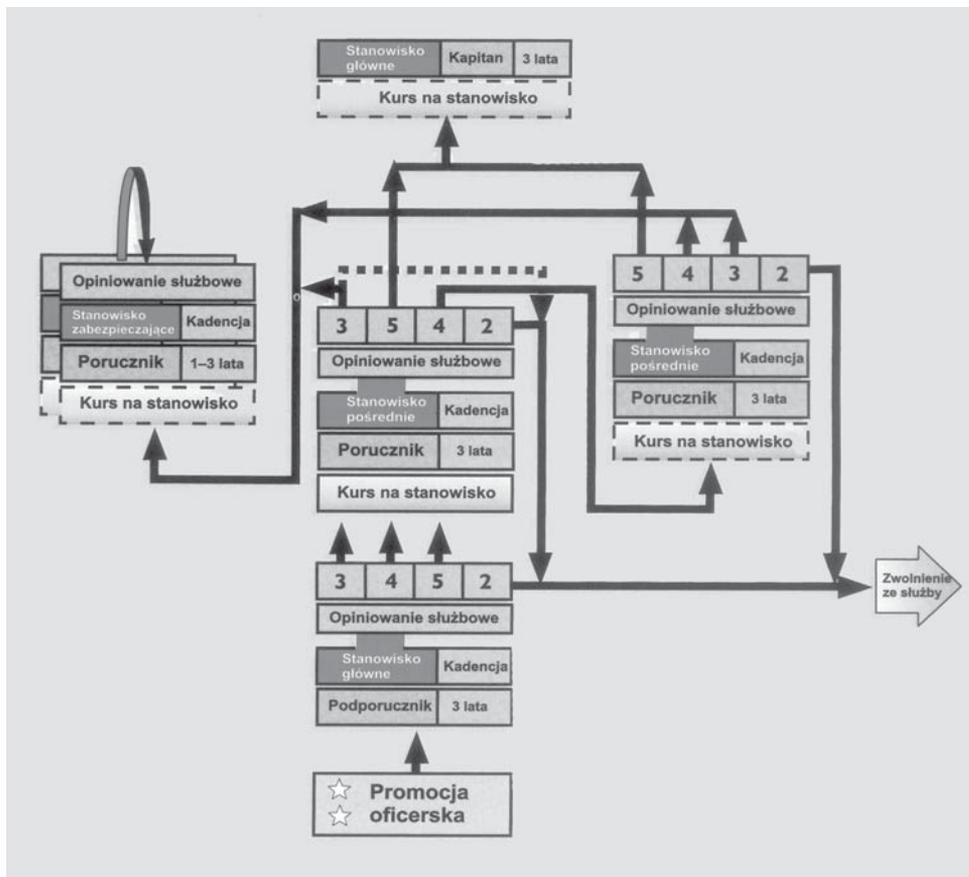
Wydaje mi się, że jest to idealne rozwiązanie dla córek i synków wysoko postawionych oficerów WP – tylko oni będą dostawać piąteczki. Dlaczego tak twierzę? Byłem na praktykach w wielu jednostkach i słyszałem komentarze dowódców batalionów, którzy opisywali, jak synalkom „trepów” wszystko uchodzi na sucho, a kolejne awanse przychodzą bez trudu. Szkoda, że sytuacja zmienia się tylko na papierze, a w praktyce „najcieplejsze” stanowiska będą mieli ci, co mają „ssanie od góry i parcie od dołu”.

Przyszły wysoko postawiony

Moim zdaniem nowe rozwiązanie sytemu kadrowego wojska jest bardzo niekorzystne dla absolwentów WAT, nie mających żadnej protekcji. Nie zmieni ono bowiem tego, że osoby mające protekcję, bez względu na postępowanie, będą oceniane bardzo dobrze i mianowane na kolejne szczeble „generalskiej drabinki”. Natomiast nowy system od razu utrudnia pracę na sprzęcie, do czego w rzeczywistości jesteśmy uczeni w Akademii. Wielu z nas „usadzonych” przy pracy z pododdziałem prawdopodobnie nigdy nie będzie mogło pracować zgodnie ze swoim wykształceniem.

Tomek

Polecamy również lekturę artykułu poruszającego kwestię nowego systemu wynagradzania żołnierzy zawodowych, który wejdzie w życie w lipcu br. [R. Choroszy „Rewolucja w portfelach” – „Polska Zbrojna” nr 17 (379) 25.04.2004].



Pierwsze lata służby oficerów według modelu wynikającego z ustawy pragmatycznej. Źródło: „Polska Zbrojna” nr 28 (338) 13.07.2003

Z BRUDNOPISU PODOFICERA DYŻURNEGO

E-43

Grażyna dziewczyna jak malina
dla niej za dużo butelka wina.
Andrzej chłopak morowy
w jego szafce porządek wzorowy.
Goryc jest niezłe zakrecony
i zawsze brakuje mu mamony.
Kryniu fuchy się swojej pozbył
po to, by sam się czasem pobyczył.
Marta i dla niej plus
to nasz kompanijny prymus.
Łączka jest niezłym śpiochem
z Januszem zabawia się trochę.
Kozio nasz straszny grupowy
na każdy dzień jest jego inny zastępowy.
Ogr łepok ma niczego sobie
jak cos wie, to każdemu powie.
Wojtek straszego prawa reka
dzień na zajęciach to dla niego męka.
Michał – szefo zawsze obcykany.
Chcesz film? Do niego ruszaj w tany.
Rafałek – pchor. z niego chce być wzorowy
dużo żartuje więc o tym nie ma mowy.
I jeszcze jedna się została
ale o niej nie będę wspominała.

Dopisek: Monika na wf-ie niezłe bryka
do każdego z nas ciągle fika.

Od autorki: Mam nadzieję, że nikogo nie obraziłam. Jeśli tak,
to przepraszam, nie miałam takiego zamiaru. MM

List blondynki do syna w wojsku

Piszę do Ciebie tych parę linijek, żebyś wiedział, że do Ciebie
piszę. Jak ten list dostaniesz, to znaczy, że do Ciebie doszedł. Jak go
nie dostaniesz, to mi daj znać, to go wyślę jeszcze raz.

Piszę do Ciebie wolno, bo wiem, że nie potrafisz szybko czytać.
Niedawno tata przeczytał w jakiejś gazecie, że najwięcej wypadków
zdarza się kilometr od domu, więc przeprowadziliśmy się trochę
dalej. Mieszkamy teraz w fajnej chałupce. Jest tu pralka, choć nie
jestem pewna, czy się nie zepsuła. Wczoraj wrzuciłam do niej pranie,
pociągnęłam za sznurek i pranie gdzieś wsiąkło. Ale przecież się
z powodu tego nie powieszę... Pogoda nie jest najgorsza. W zeszłym
tygodniu padało tylko dwa razy. Za pierwszym razem trzy dni, a za
drugim cztery.

Co do kurtki, którą chciałeś? Wujek Piotr powiedział, że jak Ci ją
poślę z guzikami, to będzie dużo kosztować, bo guziki są ciężkie.
Dlatego oderwałam guziki i włożyłam do kieszeni.

Tata dostał pracę. Jest dumny jak paw, bo ma pod sobą jakieś
pięćset osób. Wysiewa trawę na cmentarzu. Twoja siostra, Julka, która
wyszła za mąż, w końcu urodziła. Nie znamy jeszcze płci, więc Ci nie
powiem, czy jesteś wujkiem czy ciotką. Jak to będzie dziewczynka,
Twoja siostra chce ją nazwać po mnie? Ale to będzie dziwne - mówić
na swoją córkę „mama”. Gorzej jest z Twoim bratem, Jankiem. Zamknął samochód i zostawił w środku kluczyki. Musiał iść do domu
po drugi komplet, żeby nas wyciągnąć ze środka.

Jak się będziesz widział z Gosią, pozdrów ją ode mnie, a jeśli nie,
to jej nic nie mów?

Twoja mamusia Dusia

P.S. Chciałam Ci włożyć do listu parę złotych, ale już zakleiłam.

NIBY PROSTA RZECZ... - CZEKAJĄC NA KONTYNUACJĘ



Praca nad ćwiczeniem z... (oops!!!...
oczywiście nie napiszę z czego) szła mi
jak krew z nosa. Każda kolejna godzina
przed komputerem była mniej owocna od
poprzedniej. Miałem dość i postanowiłem
się trochę oderwać. Sięgnąłem po ostatni
numer „Głosu Akademickiego” i przeczyta-
łem artykuł mniszcza o tym, jak interesowa-
ły go odczucia śmierdzącej skarpetki, któ-
rych doznawała podczas prania w pralce au-
tomatycznej. I choć nie jest to mój pierwszy

tekst, jaki napisałem z zamiarem publikacji w „Głosie”, to muszę przy-
znać, że opis prania niejako zainspirował mnie do próby napisania czegoś
w podobnym tonie.

Wprawdzie nigdy nie obchodziły mnie uczucia śmierdzącej skar-
petki, pachnącej też nie, w ogóle nie interesowały mnie uczucia żąd-
nych skarpetek, tak jak nigdy nie poddałem się procesowi prania w pral-
ce automatycznej, wirmikowej, ani w pralni chemicznej. Postanowiłem
jednak nie rezygnować.

Zastanowiło mnie od razu, czy mniszcz miał jeszcze inne ciekawe
przygody. Jeśli tak, to również proponuję podzielić się wrażeniami,
bo uważam, że felieton o pralce jest świetny. A jeśli nie, to może warto
spróbować na przykład wziąć prysznic między szklankami w zmy-
warce do naczyń, upiec się w piekarniku razem z wielkanocną babą
(temat całkiem aktualny), podgrzać się w mikrofalówce obok hot doga,
albo dać się wciągnąć do odkurzacza doświadczając tego, co czuje nie-
potrzebny guzik, igła z sypiącej się bożonarodzeniowej choinki lub
zgnębiona pineska albo zworka od „twardziela”.

Takie przygody mogłyby zainspirować do dalszego twórczego
szukania pomysłów, co zaowocowałyby wkręceniem się do nocnej
lampki i świeceniem albo zastąpieniem kukułki w starym zegarze ściennym
i kukaniem co godzinę. Można by też dogadać się z gwizdkiem

od czajnika i, gdyby pozwolił, to pogwizdać sobie czasem, jak się
woda będzie gotowała. Po takich doświadczeniach bohater mógłby
poddąć się metamorfozie przyjmując postać kiszzonego ogórka, co da-
łoby mu możliwość poddania się konsumpcji podczas imprezki
w którymś z akademików. Taki ogórek poznałby w schorowanym żo-
łądku niedożywionego studenta ciekawych kumpi: Śledzika, Grzyb-
ka i Koreczka oraz równie interesujące koleżanki: Paprykę, Kukury-
dę, Gruchę i Śliwę. Cała ekipa stanowiłaby zgraną drużynę o nazwie
Zagrycha, a jak do żołądka wpadłoby za dużo czystej, to dzięki niej
wszyscy mogliby wrócić powrotem na imprezę.

Ja ze swej strony życzę owocnego szukania pomysłów, cierpliwo-
ści w ich realizacji oraz lekkiego pióra podczas przelewania wrażeń
na papier (czyt. miękkich klawiszy na klawiaturze komputera pod-
czas wklepywania tekstu do edytora).

Gdyby mniszcz opisał wszystkie takie i podobne przygody,
to powstałaby w ten sposób seria artykułów z cyklu „Niby prosta
rzecz...”, które znacznie przyczyniłyby się do postępującego rozwoju
naszej gazety. „Głos Akademicki” zanotowałby rekordowy wzrost
liczby czytelników. Wpływy z reklam zakładu dziewiarskiego produ-
kującego skarpetki i zakładu przetwórstwa owoców i warzyw oferują-
cego kiszzone ogórki przerosłyby najśmielsze oczekiwania najbardziej
niepoprawnych optymistów. Statystki podałyby do wiadomości,
że jeden egzemplarz czytany jest średnio przez trzynastcie i trzy czwarte
człowieka, etc. Jakkolwiek by patrzeć – same plusy.

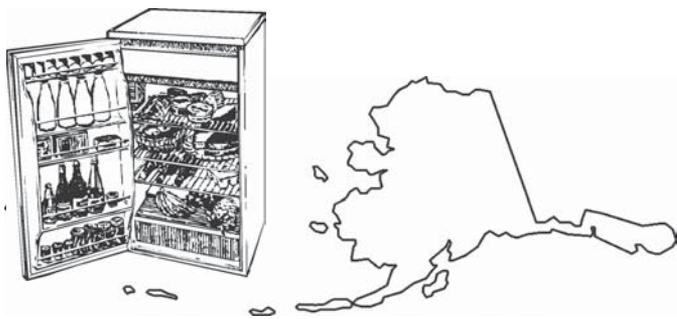
Treść takich raportów świetnie nadawałaby się na scenariusz
do nowego serialu pt. „Z archiwum Y”. Widzowie czekali by z niecier-
pliwością na pierwszy odcinek, w którym główni bohaterowie: agent
Maruderi agent Skalpel poznają uczucia „potencjalnej skarpetki znaj-
dującej się w niby prostym, a tak skomplikowanym urządzeniu, jakim
jest pralka”.

luke

ŁODÓWKA JAK ALASKA

Po przygodzie z pralką przyszedł okres rekonwalescencji. Z dnia na dzień malałem w oczach. W końcu po upływie miesiąca stałem się niewiarygodnie mały. Byłem tak mały, że rodzice, czyli ojciec, stary łysiejący człowiek z dużymi rękami i matka, której nie będę po raz kolejny opisywać, musieli karmić mnie pod mikroskopem. Kładli grudkę jedzenia nieopodal miejsca, gdzie się znajdowałem. Pomimo, że nie była wielka, dla mnie była górą pożywienia. Z kąpielami też nie było problemów – wystarczyła kropla wody, a już mogłem się w niej utopić.

Najgorzej było z ubraniem. Żaden krawiec nie mógł się tego podjąć, a co dopiero mój ojciec mający wielkie łapy. Dzień i noc matka starała się uszyć dla mnie coś porządnego. Zaczęła od majtek, potem koszula, bluza, jeansy i kurtka. Przydałby się również garnitur i krawat. Najwięcej problemów sprawiło naszywanie trzech pasków na dres i wszycie znacznka na prawej nogawce. Do tego należałoby wykonać 47 oryginalnych metek. Na to potrzeba było czasu. Buty wykonała z jakichś innych starych i zniszczonych. I tak sobie żyłem siedząc, jedząc i pływając w kroplach wody. Oglądając telewizję musiałem wiele się natrudzić, ażeby wcisnąć przycisk na pilocie odpowiadający za zmianę programu. Tak mijały kolejne dni, dopóty, dopóki nie ujrzałem programu o wyprawie na Alaskę. Pomyślałem: czemu nie? Jestem mały, a w domu znajduje się lodówka. Trochę czasu i będę gotowy do wyprawy.



Lodówka jak Alaska. Wspaniały pomysł. Od razu zerwałem się do działania. Poprosiłem matkę... Jeszcze jedno. Zastanawiacie się zapewne, jak się z nią komunikowałem. To proste. Miałem pistolet i racę. Kiedy byłem głodny, wystrzeliwałem niebieską, gdy chciałem się kąpać – żółtą, w innych przypadkach – czerwoną. Tak więc poprosiłem o uszywanie polaru, swetra i ocieplanej kurtki. Poza tym potrzebne były grube spodnie, duże czapki i ocieplane buty. Strasznie ją to zdziwiło, ponieważ był środek lata, ale wykonała to, o co ją prosiłem. Wszystko było już gotowe. Oczywiście nie zabierałem jedzenia, przecież wybieirałem się do lodówki.

Tego dnia mój ojciec wstał rano i poszedł przygotować śniadanie. Kiedy otworzył lodówkę niepostrzeżenie wśliznąłem się do środka. Drzwi zamknęły się i stałem sam pośrodku śniegów „domowej Alaski”. Zacząłem iść przed siebie. Wkrótce natknąłem się na słoik z ogórkami. Dalej była sałata i inne warzywa. Gdy przemierzając śniegi „Alaski” dotarłem do masła, przyszedł czas na wspinaczkę. Dotarłszy na górę strasznie zgłodniałem. Musiałem więc jak najprędzej dostać się na następną półkę, na której zazwyczaj stoi słoik z dżemem i jakieś konserwy lub pasztet. Po kilkugodzinnej wspinaczce, a potem wędrówce, dotarłem na miejsce. Po skonsumowaniu ruszyłem w dalszą drogę. Godziny wędrówki dały się we znaki moim przemarzniętym członkom, ale nie poddałem się. W końcu moje nogi odmówiły posłuszeństwa. Zostałem zmuszony do rozbicia obozu. W nocy nad moim namiotem rozszalała się wichura. Dało się również słyszeć niesamowity warkot. Na szczęście mogłem w uszach umieścić kawałki sera, który mijałem po drodze.

Nad ranem wyruszyłem w dalszą drogę. I tak wkoło podróżowałem, aż w końcu natknąłem się na jakąś grotę. Czyżby jaskinia? Gdy

nieopodal ujrzałem ślad stopy pomyślałem: Yeti? Moje najgorsze oczekiwania sprawdziły się. To był Yeti. Lecz nie taki zwykły Yeti. Ten był o wiele bardziej groźny od innych. Nie dość, że był od tamtych silniejszy, to jeszcze jego IQ wynosiło 80. Był sprytniejszy niż przeciętny miś. Poza tym jego koordynacja ruchowa była bardzo zbliżona do ruchów człowieka. Pomyślałem więc: co robisz w mojej lodówce? Wynos się stąd, albo gorzko pożałujesz! On wybuchnął śmiechem.

– Ha, ha, ha! Nie rozśmieszaj mnie. Nie jesteś w stanie mnie pokonać.

– W takim razie stań do walki!

Zaczął na mnie nacierać, ale skutecznie odpierałem jego ataki. Lecz on nacierał z coraz większą furją. Poza tym dysponował fantastyczną techniką walki.

– *To dopiero początek* – powiedział – *stać mnie na dużo więcej.*

– Mam nadzieję, bo zaczynałem się nudzić – odparłem, po czym kontynuowaliśmy walkę. Po jego następnym natarciu jeden z ciosów dotarł do wymierzonego miejsca. Był tak silny, że ściał mnie z nóg. Szybko się jednak otrząsałem.

– Teraz moja kolej. Pożałujesz, że śmiałeś podnieść na mnie rękę.

Jego uderzenie strasznie mnie rozłosiło. Atakowałem z wielką nienawiścią i jednocześnie lękiem, że jego kolejny cios może dojść do celu. Lecz lęk minął, gdy ujrzałem jeszcze większy w jego oczach. Pierwsze ciosy nie zrobiły na nim wrażenia. Lecz kolejne powaliły go na ziemię. Gdy się podniósł, chwyciłem go za nogi, rozkręciłem i rzuciłem w stojący niedaleko ketchup. Rozzłoszczony Yeti nagle zaczął robić dziwne rzeczy. Potykał się o własne nogi i zanim się spostrzegłem stał już za mną i po silnym ciosie w kark padłem na kolana. On za to stanął przede mną i rzekł:

– Byłeś silniejszy niż myślałem, ale to już twój koniec.

Całe życie miałem przed oczami, a on uderzył we mnie z maksymalną energią, jaką posiadał. Nie zrobiło to jednak na mnie żadnego wrażenia. Podniósłszy się, wzbudziłem zdziwienie na jego twarzy. Zaatakowałem go i wkrótce leżał „na deskach”. Gdy już chciałem zadać cios ostateczny, usłyszałem: – *Nie! Nie zabijaj go! Daruj mu życie.* Spojrzałem w stronę skąd dochodził głos i ujrzałem... drugiego Yeti. Była to, jak się domyślam, jego żona.

– Daruję mu życie – powiedziałem. Tę noc spędziłem w jaskini.

Byłem wyczerpany walką. Prawdę mówiąc Yeti nie był wcale taki groźny, jak się wydawało. Nie taki diabeł straszny... Był to normalny facet, którego wszyscy oceniali po wyglądzie. Opowiedział mi jak znalazł się w lodówce, a ja opowiedziałem mu o swoim życiu. Rozpracowaliśmy połówkę i poszliśmy spać. Nad ranem wyruszyłem w dalszą podróż. Pożegnawszy się, dostałem trochę jedzenia na drogę.

Robiło się coraz zimniej. Pewnie dlatego, że dochodziłem do przedostatniej półki. Wspiąłem się na nią i ujrzałem góry jedzenia. To jednak nie był koniec mojej wyprawy. Przede mną najtrudniejszy etap. Dostać się do zamrażalnika, to cel mojej eskapady! Wspiąłem się na kiełbasę, dalej na inne wędliny, aż w końcu dotarłem na miejsce. Tam pozostało tylko wspiąć się po mrożonkach. U podnóża rozbiłem obóz i postanowiłem poczekać do dnia następnego. Nazajutrz wspinaczka rozpoczęła się. Wymagało to ode mnie nie lada wysiłku. Mijały godziny na godziną, a ja zbliżałem się do wierzchołka. W końcu dotarłem. I kiedy chciałem pozostawić po sobie ślad, ujrzałem na ścianie napis: „Normalnie byłem tu kurde, Walduś.” Pomyślałem: no cóż, nie jestem może pierwszy, ale przynajmniej drugi. I gdy odwróciłem się, na ścianie obok ujrzałem setki, tysiące tysięcy, miliony, tysiące milionów i miliardy podobnych do tamtego napisów. Wtem lodówka otworzyła się, a ujrawszy mnie ojciec powiedział: – *Tu jesteś! A my od kilku dni cię szukamy.*

Na tym skończyła się wyprawa na Alaskę. Długo jeszcze po tym zdarzeniu cierpiałem z powodu wszelkiego rodzaju dolegliwości.

mniszcz

PIERWSZA LEKCJA MATEMATYKI STOSOWANEJ

Każdy przyszły inżynier uczy się zapisu matematycznego, by sumę dwóch wielkości rzeczywistych odpowiednio prosto zapisywać, na przykład:

$$1 + 1 = 2$$

Powyższa forma jest zła przez swą banalność i świadczy o braku stylu. Na pierwszych semestrach uczymy się:

$$1 = \ln(e)$$

i dalej

$$1 = \sin^2(p) + \cos^2(p)$$

ponadto każdy wie, że:

$$2 = \sum_{n=0}^{\infty} \left(\frac{1}{2}\right)^n$$

stąd wyrażenie

$$1 + 1 = 2$$

możemy zapisać w prostszej formie

$$\ln(e) + \sin^2(p) + \cos^2(p) = \sum_{n=0}^{\infty} \left(\frac{1}{2}\right)^n$$

co, przynasz sam(a) - brzmi o wiele bardziej zrozumiale i naukowo. Oczywistym jest jednocześnie, że:

$$1 = \cosh(q) * \sqrt{1 - \tanh(q)^2}$$

oraz

$$e = \lim_{z \rightarrow \infty} \left(1 + \frac{1}{z}\right)^z$$

stąd wynika zatem

$$\ln\left(\lim_{z \rightarrow \infty} \left(1 + \frac{1}{z}\right)^z\right) + \sin^2(p) + \cos^2(p) = \sum_{n=0}^{\infty} \left(\frac{1}{2}\right)^n$$

a wyrażenia daje się zapisać w prosty i oczywisty sposób:

$$\ln\left(\lim_{z \rightarrow \infty} \left(1 + \frac{1}{z}\right)^z\right) + \sin^2(p) + \cos^2(p) = \sum_{n=0}^{\infty} \frac{1 = \cosh(q) * \sqrt{1 - \tanh(q)^2}}{2^n}$$

Powinniśmy jeszcze uwzględnić, że:

$$0! = 1$$

i to że macierz odwrócona macierzy transponowanej równa jest macierzy transponowanej macierzy odwróconej, przy założeniu przestrzeni jednowymiarowej otrzymujemy dalsze uproszczenie przez wprowadzenie wektora X, z uwzględnieniem:

$$\left(\vec{X}^T\right)^{-1} - \left(\vec{X}^{-1}\right)^T = 0$$

jeżeli więc połączymy te wyrażenia to dostaniemy:

$$\left(\left(\vec{X}^T\right)^{-1} - \left(\vec{X}^{-1}\right)^T\right)! = 1$$

stosując powyższe uproszczenia w wyrażeniu:

$$\ln\left(\lim_{z \rightarrow \infty} \left(1 + \frac{1}{z}\right)^z\right) + \sin^2(p) + \cos^2(p) = \sum_{n=0}^{\infty} \frac{1 = \cosh(q) * \sqrt{1 - \tanh(q)^2}}{2^n}$$

otrzymujemy go w eleganckiej i czytelnej formie, zarazem prostej i zrozumiałej dla każdego:

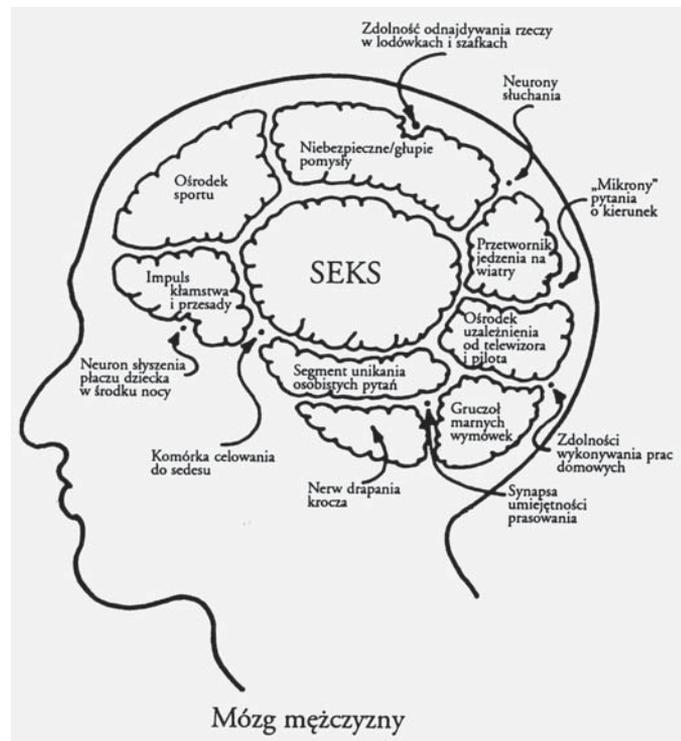
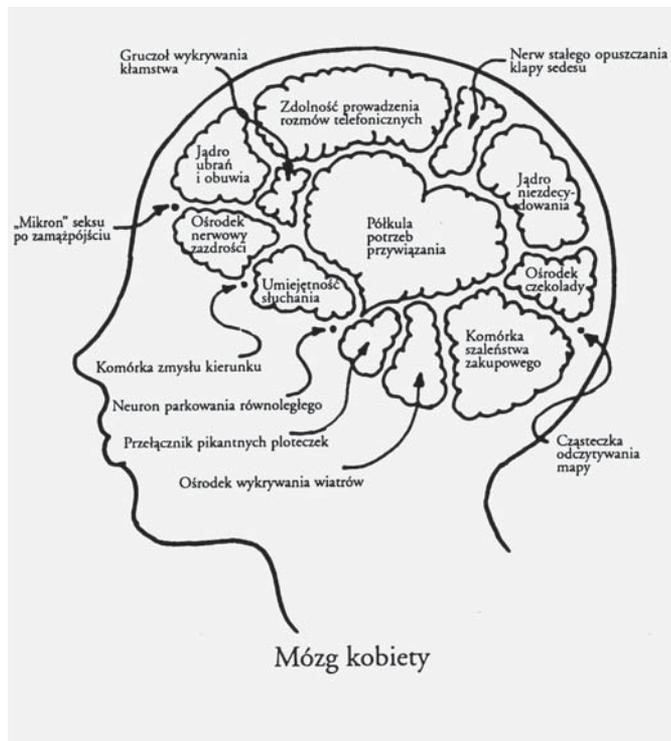
$$\ln\left(\lim_{z \rightarrow \infty} \left(\left(\left(\vec{X}^T\right)^{-1} - \left(\vec{X}^{-1}\right)^T\right)! + \frac{1}{z}\right)^z\right) + \sin^2(p) + \cos^2(p) = \sum_{n=0}^{\infty} \frac{1 = \cosh(q) * \sqrt{1 - \tanh(q)^2}}{2^n}$$

Przynajmniej teraz staje się oczywistym, że równanie to jest bardziej zrozumiałe od poniższego :

$$1 + 1 = 2$$

Można by przedstawić jeszcze wiele innych możliwości uproszczenia wyrażenia. Przystąpimy do nich jednak, gdy zrozumimy dogłębnie proste zasady powyższej metody.

Czy to fakt czy fikcja?



Źródło: Allan i Barbara Pease „Dlaczego mężczyźni nie słuchają, a kobiety nie umieją czytać map”. Autorzy są światowej sławy ekspertami w dziedzinie stosunków międzyludzkich i języka ciała.

ZNAJAZIONE O SIĘ

Pewien dziennikarz postanowił zrobić wywiad na uczelni technicznej. Jednym z podstawowych pytań było określenie czasu jaki potrzeba na opanowanie języka chińskiego. Podchodzi do prof. dr hab. i pyta:

— Panie profesorze, ile pan potrzebuje czasu, aby nauczyć się chińskiego?

— No tak, aby dość dobrze się nim posługiwać to 7 lat.

Idzie do doktora:

— Panie doktorze, ile pan potrzebuje czasu, aby nauczyć się chińskiego?

— Sądzę, że w ciągu 5 lat to bym się nauczył.

Idzie do doktoranta i zadaje to samo pytanie. Doktorant odpowiada, że 2 lata wystarczą. W końcu podchodzi do studenta:

— Te stary, ile potrzebujesz czasu, aby nauczyć się chińskiego?

Na co student spojrzął się ze zdziwieniem i pyta:

— A na kiedy trzeba??

W stołówce w kolejce po zupę rozmawiają dwaj studenci:

— Masz jakieś wieści z domu?

— Niestety. Ani złotówki.

Po niezdanym egzaminie profesor zwraca się do studenta:

— Wie pan co, dam Panu dobrą radę, z mózgiem jest jak z kobietami, czasami trzeba go wykorzystać.

Jedzie samochodem trzech studentów politechniki z wydziałów: elektrycznego, mechanicznego i informatyki. Nagle samochód z nie wiadomych przyczyn staje i nie można go ponownie uruchomić w konwencjonalny sposób. Siedzą tak i zastanawiają się co tu zrobić.

Pierwszy wypowiada się student wydziału mechanicznego:

— To na pewno gaźnik się zatkał i trzeba go przepczyć.

Na to student z wydziału elektrycznego:

— Nie to chyba raczej instalacja elektryczna i trzeba sprawdzić zapłon.

Po nim student z informatyki dał swoją propozycję:

— Chłopaki, a może po prostu pozamykamy okna, otworzymy je z powrotem i na pewno ruszy.

Z pamiętnika studenta:

Poniedziałek: Jestem głodny!

Wtorek: Jestem głodny!!

Środa: Jestem głodny!!!

Czwartek: HUUUUURAA!!! Dostałem stypendium!!!

Piątek: Nic nie pamiętam.

Sobota: Nic nie pamiętam.

Niedziela: Jestem głodny!!!!

Pewien student umarł i poszedł do piekła. Diabeł przywitał go i spytał jakie piekło wybiera: normalne czy studenckie? Ten wybrał normalne. Gdy się tam znalazł okazało się, że trwają tam imprezy do rana, są panienki i leje się alkohol, ale rano przybywa diabeł i wbija każdemu gwóźdź w tyłek i tak codziennie. Wobec tego student zdecydował się wkrótce na przeniesienie do piekła studenckiego. Tam również imprezy itd., ale rano nie pojawia się już diabeł. Tak mija kilka miesięcy, aż któregoś dnia przychodzi diabeł z koszem gwoździ i mówi: sesja!

Jaś, Małgosia i Baba Jaga poszli na studia. Jaś na prawo, Małgosia na medycynę, a Baba Jaga na politechnikę. Po roku spotykają się by wymienić opinie.

— U nas na Uniwerku – mówi Jaś – to wcale się nie uczymy, tylko cały czas imprezujemy. Życie nie umierać!

— A u nas na Akademii Medycznej – mówi Małgosia – to jest dużo nauki. Ale imprez też jest sporo.

— A u nas na Politechnice – mówi Baba Jaga – to tylko nauka i nauka. Zero zabawy. Ale za to jestem najładniejszą dziewczyną na roku!

SPORT W SKRÓCIE

W dniach 11-12 marca w Bydgoszczy rozegrano II Mistrzostwa Wojska Polskiego w Strzelaniu z Broni Pneumatycznej. W zawodach uczestniczyło 11 zespołów reprezentujących poszczególne komórki organizacyjne Wojska Polskiego. Wśród uczestników nie zabrakło reprezentacji Wojskowej Akademii Technicznej, która w klasyfikacji generalnej zdobyła wysokie, III miejsce. Nasi strzelcy z powodzeniem współzawodniczyli z zespołami, w skład których wchodził niejednokrotnie reprezentanci kraju w strzelectwie sportowym. Rywalizowano w dwóch konkurencjach: w strzelaniu z karabinka pneumatycznego (drużyna WAT zajęła IV miejsce) i pistoletu pneumatycznego (VI miejsce dla WAT).

KLASYFIKACJA GENERALNA

I Pomorski Okręg Wojskowy	4440 pkt.
II Marynarka Wojenna RP	4383 pkt.
III Wojskowa Akademia Techniczna	4117 pkt.
IV Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych (Wrocław)	3970 pkt.
V Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia (Toruń)	3931 pkt.
VI 3. Korpus Obrony Powietrznej (Wrocław)	3879 pkt.
VII 1. Korpus Zmechanizowany (Bydgoszcz)	3695 pkt.
VIII Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki (Zegrze)	3067 pkt.
IX Centrum Szkolenia Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej (Koszalin)	2184 pkt.
X Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych (Poznań)	2152 pkt.
XI Śląski Okręg Wojskowy	571 pkt.

W dniach 13-14 i 27 marca rozegrano Halowy Turniej Piłki Nożnej pod patronatem prezydenta m. st. Warszawy Lecha Kaczyńskiego. I miejsce zdobyła Wojskowa Akademia Techniczna.

25 marca na obiektach Akademii został przeprowadzony Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Komendanta WAT. I miejsce zajęła drużyna WAT /kadra/, II miejsce Akademia Obrony Narodowej – Rembertów, III miejsce Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki – Zegrze.

W dniach 23-26 marca we Wrocławiu odbyły się Mistrzostwa Wojska Polskiego w Judo. W klasyfikacji indywidualnej kategorii OPEN tryumfowały reprezentantki WAT. I miejsce zajęła pchor. Katarzyna Kukiela, III miejsce pchor. Katarzyna Majka.

4 kwietnia w Skwierzynie odbyły się Mistrzostwa Polski w Długodystansowym Biegu na Orientację. Zawodnicy UWKS WAT znów wrócili z medalami. Jerzy Parzewski wywalczył 1. miejsce, a Dariusz Sokalski miejsce 3.

Tegoroczne „Święto Sportu WAT” odbędzie się w dniach 22-23 maja. Tradycyjnie, pierwszego dnia zawody sportowe zostaną rozegrane na stadionie, boiskach otwartych (studencki rajd rowerowy po Puszczy kampinoskiej, turniej piłki nożnej, wyścigi sztafet z ciężarkami 17,5 kg, bieg sztafetowy z przeszkodami, bieg na 400 m, konkurs skoku wzwyż, tenis ziemny, mini piłka siatkowa, mini koszykówka, bieg na orientację, paintball) i obiektach zamkniętych (pływanie, piłka siatkowa, dwubój siłowy, tenis stołowy, piłka koszykowa, badminton, strzelectwo sportowe) uczelnianego ośrodka sportowego. W drugim dniu świętować będziemy w Zegrzu k. Warszawy. W programie imprezy przewidziano turniej siatkowej piłki plażowej (zespoły dwuosobowe), rejsy wycieczkowe po Zalewie Zegrzyńskim, paradę jachtów oraz żeglarskie spotkanie z szantami. (ed)

DRODZY STUDENCI!!!

Podobnie jak w latach ubiegłych, w 2004 r. w szeregu krajów uczestniczących w programie SOCRATES-Erasmus będą organizowane intensywne kursy językowe dla zagranicznych studentów podejmujących studia w tamtejszych uczelniach w ramach Erasmus (*Erasmus Intensive Language Courses – EILC*).

Intensywne kursy językowe Erasmus to kursy przygotowawcze w zakresie rzadziej używanych i nauczanych języków UE i innych krajów uczestniczących w programie SOCRATES-Erasmus. Przeznaczone są dla studentów będących stypendystami Erasmus, przyjeżdżających do kraju, w którym mówi się językiem zakwalifikowanym jako rzadziej stosowany i nauczany. Organizowane są w wybranych uczelnianych ośrodkach nauczania języków w tym kraju. Studenci zakwalifikowani na kurs EILC otrzymują wszelkie niezbędne informacje bezpośrednio od instytucji organizującej kurs.

Kursy językowe w innych krajach – informacje dla polskich studentów Erasmus

Intensywne kursy językowe Erasmus będą organizowane w następujących krajach: Belgia (Wspólnota Flamandzka), Bułgaria, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Grecja, Holandia, Islandia, Litwa, Łotwa, Malta, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Turcja, Węgry, Włochy.

— Nabór kandydatów będą prowadzić bezpośrednio instytucje organizujące kurs. Wykaz tych instytucji, w podziale na kraje, jest zamieszczony na stronie Komisji Europejskiej:

http://europa.eu.int/comm/education/programmes/socrates/erasmus/eilc/index_en.html

Formularze zgłoszeniowe kandydatów muszą być przekazane instytucjom organizującym kursy za pośrednictwem uczelni. Standardowy formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie internetowej <http://www.socrates.org.pl> (pod hasłem: Intensywne Kursy Językowe Erasmus). Do formularza należy dołączyć zaświadczenie potwierdzające zakwalifikowanie na stypendium Erasmus na rok 2004/05. Zaświadczenie powinno być opatrzone podpisem koordynatora uczelnianego oraz pieczęcią uczelni. Zaliczenie okresu spędzonego za granicą na kursie EILC następuje na podstawie zaświadczenia o uczestnictwie w kursie wydanego przez organizatora.

STYPENDIA ZAGRANICZNE SOCRATES/ERASMUS NA ROK AKADEMICKI 2004/2005

Program edukacyjny SOCRATES jest inicjatywą Wspólnoty Europejskiej i ma za zadanie rozszerzanie współpracy europejskiej w dziedzinie edukacji. Formy tej współpracy obejmują dzieci, młodzież i dorosłych – od przedszkola po uniwersytet. Celami programu są: kreowanie europejskiego wymiaru w nauczaniu, powiększanie kręgu osobistych doświadczeń o wiedzę na temat innych krajów Europy, rozwijanie poczucia jedności w Europie, wspomaganie procesów przystosowania się do nowych warunków społecznych i ekonomicznych w perspektywie zjednoczonej Europy.

Program oferuje różnorodne działania bezpośrednio lub pośrednio skierowane do studentów oraz nauczycieli akademickich. W WAT w roku 2003/04 w ramach programu 6 studentów i 2 wykładowców wyjechało do Ecole Nationale Supérieure des Ingénieurs des Etudes et Techniques d'Armement (ENSIETA), Brest, Francja oraz 4 studentów wyjechało do University in Oulu, Finlandia.

Z roku na rok liczba wyjeżdżających studentów i nauczycieli systematycznie powiększa się. Wykaz uniwersytetów, z którymi WAT dotychczas nawiązał współpracę znaleźć można na stronach intranetowych, nie wyklucza to oczywiście możliwości porozumienia z nowymi instytucjami. Mamy nadzieję na nawiązanie współpracy socratesowskiej z nowymi uczelniami zagranicznymi, do czego szczerze

— Termin składania wniosków o przyjęcie na intensywne kursy językowe Erasmus odbywające się w roku 2004 upływa **30 maja 2004 r.** W roku akademickim 2004/05 w niektórych krajach kursy językowe Erasmus mogą być także zorganizowane w styczniu i lutym 2005 roku: w tym przypadku termin przysyłania zgłoszeń upływa 31 października 2004 r.

— W chwili obecnej Agencja Narodowa nie planuje przyznawania dodatkowych kwot grantu w związku z udziałem studentów w IKJE. Dodatkowy grant na czas pobytu na tych kursach będzie mógł być przyznany przez uczelnię zakwalifikowanym studentom w ramach ogólnej kwoty, jaką otrzyma ona na wypłaty stypendiów dla studentów na rok akademicki 2004/05.

Kursy języka polskiego dla zagranicznych studentów Erasmus

Będą organizowane we wrześniu 2004 r. przez następujące ośrodki nauczania języka polskiego:

- KRAKÓW: Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego
- LUBLIN: Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej
- TORUŃ: Studium Kultury i Języka Polskiego dla Obcokrajowców Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Kursy są bezpłatne, ale studenci będą musieli pokryć koszty podróży i utrzymania w czasie pobytu na nich. Zakwaterowanie zapewnione w akademikach, odpłatne. Kursy obejmują także atrakcyjny program turystyczno-kulturalny.

Informacje na temat intensywnych kursów językowych znaleźć można na stronie internetowej:

<http://www.socrates.org.pl/erasmus/eilc.php>

oraz w części przeznaczony dla studentów zagranicznych, gdzie zamieszczone są także odsyłacze do ofert wszystkich trzech ośrodków polskich:

<http://www.int.socrates.org.pl/erasmus/en/ilpc.html>

Kontakt:

Patrycja Ignaczak

Dział Nauki i Współpracy WAT

ul. Kaliskiego 2, 00-908 Warszawa (Sztab, pok. 111)

e-mail: patrycja.ignaczak@wat.edu.pl

tel. +48 22 6839760, fax. +48 22 6837745

namawiam wszystkich studentów. Śmiało możecie podejmować kontakty samodzielnie – wystarczy sprawdzić na stronach TAO, czy uczelnia do której chcielibyście pojechać uczestniczy w programie Erasmus i napisać e-mail do koordynatora – jeśli przychylił się do waszej prośby, to przekazujecie sprawę do nas.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na organizowane kilka razy w roku spotkania informacyjne, na których prezentowane są zasady działania programu, możliwości i szanse jakie otwiera on przed młodymi ludźmi, dotychczasowe osiągnięcia i planowane zamierzenia współpracy. Pełna, łatwodostępna informacja o programie znajduje się również na stronach intranetu. Na szczegółowe pytania odpowiadają na bieżąco koordynatorzy programu Socrates, zarówno drogą poczty e-mailowej, jak i osobiście. Zapraszamy także na strony internetowe programu: <http://www.socrates.org.pl>

Kontakt !!!

Koordinatorka Uczelniany – Patrycja Ignaczak

Dział Nauki i Współpracy WAT

ul. Kaliskiego 2, 00-908 Warszawa (Sztab, pok. 111)

e-mail: patrycja.ignaczak@wat.edu.pl

tel. +48 22 6839760, fax. +48 22 6837745

OCHRONA WYNALEZKÓW WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ PO NOWELIZACJI USTAWY W 2004 ROKU

Wynalazki i wzory użytkowe najczęściej zgłaszane do ochrony przez placówki naukowo-badawcze i szkoły wyższe są chronione na podstawie ustawy prawo własności przemysłowej. Ustawa ta weszła w życie w połowie 2001 r., jako nowoczesny i odpowiadający aktualnym wymogom akt prawny. Swoją nowoczesność zawdzięczała głównie temu, że dostosowała unormowania prawne w zakresie ochrony własności przemysłowej do wymogów przekształcającego się systemu społeczno-gospodarczego Polski. Jednocześnie dostosowała ochronę własności przemysłowej do wymogów porozumień międzynarodowych, których Polska stała się stroną w latach 90-tych. Nie bez znaczenia był również fakt uporządkowania, ujednoczenia i zawarcia w jednym akcie prawnym przepisów dotychczas ujętych w wielu ustawach, które były oparte na identycznych, co do ich charakteru, założeniach.

Wymóg dostosowania prawa własności przemysłowej do standardów Unii Europejskiej spowodował, że sukcesywnie było ono nowelizowane. Pierwszej nowelizacji przepisów dokonano dwukrotnie w czerwcu 2002 r., a kolejnej w 2003 r. Ostatnia miała miejsce w styczniu br., co następnie zostało opublikowane w ustawie z dnia 23 stycznia 2004 r. o zmianie ustawy prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2004 r., Nr 33, poz. 286).

Te same wymogi, wynikające z dyrektyw Unii Europejskiej spowodowały, że w tym czasie również dokonywano zmian w prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jednocześnie należy dodać, że system wspólnotowy, którego członkiem po 1 maja 2004 r. będzie także Polska, odwołuje się do klasycznego podziału na prawo własności przemysłowej i prawo autorskie, które z założenia traktuje odrębnie.

Dla przypomnienia prawo autorskie chroni utwory oraz tzw. prawa pokrewne związane z wykonywaniem i utrwalaniem fonogramów, wideogramów oraz działalnością nadawców radiowo-telewizyjnych. Istotą prawa autorskiego i praw pokrewnych jest fakt, że ochrona utworów nie jest uzależniona do spełnienia jakiegokolwiek warunku. Natomiast prawo własności przemysłowej reguluje w głównej mierze status prawny rozwiązań technicznych i charakteryzuje się dwoma ograniczeniami: terytorialnym i czasowym, a także warunkowym charakterem ochrony, sprowadzającym się do przeprowadzenia stosunkowo skomplikowanej formalnej procedury rejestracyjnej.

W związku z powyższym najistotniejsze zmiany wprowadzone do ustawy prawo własności przemysłowej w 2004 r. to:

— W przepisach ogólnych odnośnie zakresu ustawy w art. 4 pozostawiono ust. 1 który mówi, że przepisy ustawy nie naruszają postanowień zawartych w umowach międzynarodowych. Nową redakcją natomiast otrzymał ust. 2 tego artykułu, którego znowelizowana treść brzmi: „Jeżeli umowa międzynarodowa lub przepisy prawa Unii Europejskiej obowiązujące bezpośrednio w krajach członkowskich określają szczególnie tryb udzielania ochrony na wynalazki, wzory użytkowe, wzory przemysłowe, znaki towarowe, oznaczenia geograficzne lub topografię układów scalonych, w sprawach nieunormowanych w tej umowie lub w tych przepisach albo pozostawionych w kompetencji organów krajowych przepisy ustawy stosuje się odpowiednio”.

— Nowa redakcja art. 7 ust 2, który otrzymał następujące brzmienie: „Przedsiębiorca może uznać za projekt racjonalizatorski, w rozumieniu ustawy, każde rozwiązanie nadające się do wykorzystania, niebędące wynalazkiem podlegającym opatentowaniu, wzorem użytkowym, wzorem przemysłowym, lub topografią układu scalonego”.

— Nowa redakcja art. 24 dot. wynalazków, który otrzymał następujące brzmienie: „Patenty są udzielane – bez względu na dziedzinę techniki – na wynalazki, które są nowe, posiadają poziom wynalazczy i nadają się do przemysłowego stosowania”.

— W art. 33, który dotyczy zgłoszenia wynalazku dodano ust. 3¹ w następującym brzmieniu: „Każde zastrzeżenie powinno być ujęte jasno, w jednym zdaniu lub równoważniku zdania”. W tym artykule również dokonano nowej redakcji kolejnego ustępu, dotyczącego wzajemnych relacji pomiędzy zastrzeżeniem zależnym i niezależnym.

— W zakresie rozpatrywania zgłoszenia wynalazku zmieniono redakcję art. 50 ust. 2, który dotyczy braku ustawowych warunków do uzyskania patentu.

— W nowej redakcji art. 108, który dotyczy zgłoszenia wzorów przemysłowych dopuszczono możliwość składania ilustracji w zgłoszeniu kierowanym do Urzędu Patentowego oraz określono, jakie wymogi przy takim zgłoszeniu muszą być spełnione.

— Istotne zmiany wprowadzono do Tytułu III ustawy, który dotyczy znaków towarowych i oznaczeń geograficznych. W związku z tym zmieniono redakcję art. 120, 131, 132 oraz 133–135, które kolejno regulują: definicję znaku towarowego, wyłączeń w zakresie rejestracji znaków towarowych oraz tryb wydawania decyzji o odmowie udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy. Ponadto zmian dokonano w kilku artykułach ściśle związanych z procedurą uzyskiwania prawa, które w szczególności obowiązują Urząd Patentowy.

— Niewielkich zmian dokonano w Tytule V ustawy, który dotyczy opłat, rejestrów i wykazów dokumentów, a także ogłoszeń urzędowych.

— Istotne zmiany wprowadzono natomiast do postępowania spornego, które faktycznie w ten sposób otrzymało nową redakcję – Tytuł VII ustawy, (artykuły od 255–258).

— Z pozostałych zmian, jakie zostały wprowadzone do ustawy na uwagę zasługują także nowelizacje przepisów, które dotyczą Urzędu Patentowego w zakresie jego zadań i organizacji, aplikacji eksperckiej, obowiązków eksperta, odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz kolegów orzekających w sprawach spornych.

Kolejnym aktem prawnym, który również wszedł w życie na początku 2004 roku było rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 marca 2004 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat związanych z ochroną wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych, opublikowane w Dz. U. z 2004 r., Nr 35, poz. 309.

Przepisy rozporządzenia mają zastosowanie w stosunku do:

— Opłat jednorazowych pobieranych od zgłoszeń, wniosków i innych czynności dokonywanych od dnia wejścia w życie rozporządzenia, za wyjątkiem opłat, które zostały uiszczone już wcześniej.

— Opłat okresowych, których termin płatności przypada po dniu wejścia w życie rozporządzenia, za wyjątkiem opłat, które za określone lata zostały uiszczone wcześniej na podstawie obowiązujących dotychczas przepisów albo jego wysokość została określona w decyzji o udzieleniu prawa wyłącznego, wydanej przed dniem wejścia w życie rozporządzenia.

Na uwagę zasługuje fakt, że część przepisów dotyczących wnoszenia opłat będzie miała zastosowanie od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Elementem składowym rozporządzenia są tabele opłat związanych z ochroną wynalazków i wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych. Największe zmiany zostały wprowadzone do tabeli opłat związanych z ochroną wynalazków i wzorów użytkowych. Zmiany o tyle istotne, że dotyczą Wojskowej Akademii Technicznej, która chroni swoje wynalazki i wzory użytkowe.

Nowością w przyjętych rozwiązaniach jest wprowadzenie, podobnie jak to ma miejsce w wielu państwach europejskich, opłat okre-

sowych za każdy rok. Tym samym zrezygnowano z obowiązujących do tej pory okresów ochronnych, które obejmowały po kilka lat (np. I okres 1–5 rok ochrony, II okres 6–8 rok ochrony, III okres 9–11 rok ochrony itd.). Obecnie jedynym wyjątkiem jest pozostawienie pierwszego okresu ochronnego obejmującego tylko 1–3 rok ochrony, co prawdopodobnie jest związane z kilkuletnią procedurą uzyskiwania praw wyłącznych. Jednocześnie należy dodać, że według obecnie stosowanej praktyki Urząd Patentowy udziela praw wyłącznych po około 4–5 latach od chwili zgłoszenia. W ten sposób od czwartego do dwudziestego roku ochrony obowiązują roczne terminy na wnoszenie opłat i tym samym są przedłużane prawa do patentu. Z powyższego uregulowania wynika, że niezależnie od tego, w którym roku ochrony została wydana decyzja o udzieleniu patentu to i tak, aby go otrzymać (decyzja jest warunkowa i zależy od wniesienia stosownych opłat) wystarczy wnieść opłatę za I okres ochronny obejmujący lata 1–3.

Według obecnie obowiązującej tabeli opłat związanych z ochroną wynalazków i wzorów użytkowych za poszczególne okresy ochronne wnosi się opłaty w następującej wysokości:

- za pierwszy okres ochrony wynalazku obejmujący 1., 2. i 3. rok ochrony – 270 zł
- za 4. rok ochrony wynalazku – 100 zł
- za 5. rok ochrony wynalazku – 210 zł
- za 6. rok ochrony wynalazku – 260 zł
- za 7. rok ochrony wynalazku – 300 zł
- za 8. rok ochrony wynalazku – 350 zł
- za 9. rok ochrony wynalazku – 450 zł
- za 10. rok ochrony wynalazku – 550 zł

- za 11. rok ochrony wynalazku – 650 zł
- za 12. rok ochrony wynalazku – 750 zł
- za 13. rok ochrony wynalazku – 850 zł
- za 14. rok ochrony wynalazku – 950 zł
- za 15. rok ochrony wynalazku – 1 050 zł
- za 16. rok ochrony wynalazku – 1 150 zł
- za 17. rok ochrony wynalazku – 1 250 zł
- za 18. rok ochrony wynalazku – 1 350 zł
- za 19. rok ochrony wynalazku – 1 450 zł
- za 20. rok ochrony wynalazku – 1 550 zł

Jeżeli chodzi o wzory użytkowe praktycznie pozostawiono dotychczasowe zasady wnoszenia opłat. Zachowano bowiem okresy ochronne z tym, że pierwszy okres ochrony, tj. lata 1–5 według „starej ustawy”, podzielono na dwa okresy: 1–3 rok ochrony oraz 4–5 rok ochrony, co zostało przedstawione poniżej:

- za pierwszy okres ochrony wzoru użytkowego obejmujący 1., 2. i 3. rok ochrony – 200 zł
- za drugi okres ochrony wzoru użytkowego obejmujący 4. i 5. rok ochrony – 270 zł
- za trzeci okres ochrony wzoru użytkowego obejmujący 6., 7. i 8. rok ochrony – 800 zł
- za pierwszy okres ochrony wzoru użytkowego obejmujący 9. i 10. rok ochrony – 1000 zł

pplk rez. dr n. hum. inż. Janusz Rybiński
Dział Prawny WAT

HOBBY



SZACHY pod redakcją prof. Tadeusza Wróbla

MISTRZOWIE ŚWIATA odc. 6

José Raoul Capablanca (1888 – 1942) część 2



Capablanca był mistrzem świata w latach 1921-1927. Jego nazwisko uwieczniły następujące kontynuacje i warianty w teorii gry szachowej. **Capablanki**: kontynuacja w gambicie hetmańskim przyjętym, w obronie Grünfelda, w obronie Nimzowitscha, w otwarciu czterech skoczków, w otwarciu Reti'ego; wariant w obronie merańskiej, w obronie hetmańsko-indyjskiej oraz system w gambicie hetmańskim nieprzyjętym.



J. R. Capablanca

W jego dorobku pisarskim były jedynie książki „Torneo internacional de ajadrez”, Hawana 1913; „My chess career”, Londyn 1920 oraz „Chess fundamentals”, Londyn 1921. Książka „Ultimas lecciones” ukazała się w Madrycie w 1942 r., już po jego śmierci. Natomiast o nim i o jego partiach napisano wiele książek.

Zmarł 7 marca 1942 r. śmiercią szachisty, w dzień po wylewie krwi do mózgu, którego doznał w słynnym klubie szachowym *Manhattan* w Nowym Jorku.

Przyjrzyjmy się teraz finisznej grze Capablanki na przykładzie partii rozegranej przez niego z Rudolfem Spielmanem, jednym z najwybitniejszych szachistów początku XX wieku i okresu międzywojennego. **1. d4 d5 2. Sf3 e6 3. Sc4** (jest rozgrywany gambit hatmana) **3. ... Sd7 4. Sc3 Sf6 5. Gg5 Gb4** To oryginalne posunięcie ma na celu uchylenie się od wszechstronnie rozpracowanych wariantów, powstających po **5. ... Ge7. 6. cxd5 exd5 7. Ha4 Gxc3+?** Ta wymiana była przedwczesna. Dała ona Białym przewagę w postaci dwu Gońców i korzystną, otwartą pozycję. **8. bxc 0-0 9. e3 c5.** Spielman dąży do zaostrzenia gry nie licząc się ze

słabością swoich czarnych pól i z osłabieniem punktu d5. **10. Gd3 c4 11. Gc2 He7.** Aby zapobiec natarciu ruchem e4. **12. 0-0 a6 13. Wfe1 He6 14. Sd2!** Przygotowując natarcie ruchem e4. **14. ... b5 15. Ha5 Se4?** Decydujący błąd pozycyjny. **16. Sdxe4 dxe4 17. a4 Hd5.** Teraz widać sens 15 ruchu Czarnych. W zaistniałej pozycji, przedstawionej na diagramie 6, Białe zagrały **18. axb5!!** ofiarując Gońca. Białe otrzymują za niego 3 piony i wspaniałą pozycję.

Czarne: Spielman



Białe: Capablanca

Diagram 6

18. ... Hxg5 19. Gxe4 Wb8 20. bxa6 Wb5. Po wymianie Hetmanów Czarne byłyby zmuszone oddać figurę za wolnego piona. **21. Hc7 Sb6 22. a7 Gh3 23. Web1 Wxb1+ 24. Wxb1 f5 25. Gf3 f4 26. exf4** i Czarne poddały się.

PRZED EGZAMINAMI – ŹRÓDŁA INFORMACJI

Maj – czas kwitnienia kasztanów, czas matur, ale i czas ostatnich przygotowań do obron prac magisterskich i licencjackich. Zarówno ci, którzy jeszcze nie skończyli pisać, jak i mający gotowe prace, mogą potrzebować najnowszych informacji, aby dopieścić swoje dzieło lub mile zaskoczyć egzaminatorów swoją wiedzą. Studentom młodszych roczników też przydaje się znajomość renomowanych źródeł informacji. Instytucją powołaną do zaspokajania takich potrzeb jest biblioteka. Nie zawsze trzeba do niej przychodzić, czasem wystarczy skorzystać z dostępu online do baz danych i elektronicznej wersji czasopism. Biblioteka Główna WAT stara się zorganizować do nich dostęp (najczęściej przez prenumeratę). Najciekawsze z nich postaram się niżej omówić.

BazTech - baza danych o zawartości polskich czasopism technicznych. Baza tworzona jest przez 20 bibliotek akademickich (m.in. WAT) i ośrodków INTE. Obejmuje polską literaturę – ok. 300 czasopism z zakresu inżynierii, techniki oraz nauk ścisłych i ochrony środowiska. Zawiera opisy bibliograficzne wraz ze streszczeniami oraz informację o prenumeratach. Baza jest ogólnodostępna.

EI Compendex - największa baza abstraktowa z zakresu nauk politechnicznych. Zawiera ponad siedem milionów streszczeń artykułów, raportów technicznych i materiałów konferencyjnych oraz doniesień naukowych w formie elektronicznej, datowanych począwszy od roku 1969 do dziś. Dostępne są abstrakty z ponad 5 000 międzynarodowych czasopism, materiałów konferencyjnych i raportów technicznych z następujących dziedzin: nauki środowiskowe, mechanika, elektryczność, nauki materiałowe, fizyka ciała stałego i nadprzewodnictwo, bioinżynieria, energetyka, chemia, optyka, skażenie powietrza i wody, zagospodarowanie odpadów stałych, odpady niebezpieczne, transport drogowy, inżynieria bezpieczeństwa transportu, kontrola i inżynieria zarządzania.

Baza jest dostępna na platformie Engineering Village. W wyniku wyszukiwań uzyskujemy abstrakt, pełne treści można znaleźć w innych bazach lub zamówić na drodze wypożyczeń międzybibliotecznych. Baza dostępna jest z sieci akademickiej.

EIFL-EBSCO – dostęp do kilku baz zawierających abstrakty i pełne teksty artykułów z czasopism dotyczących wielu dziedzin wiedzy:

- Academic Search Premier – największa wielodyscyplinowa baza akademicka, obejmująca nauki humanistyczne, społeczne i techniczne (4500 publikacji, 3500 czasopism)
- Business Source Premier – biznes i ekonomia (1100 publikacji, 3650 czasopism)
- Regional Business News – zagadnienia ekonomiczno-gospodarcze (75 czasopism i gazet amerykańskich)
- MEDLINE – nauki medyczne i biomedyczne, ochrona zdrowia (4600 czasopism, baza abstraktowa)
- ERIC (Educational Resource Information Center) – edukacja i wychowanie (980 czasopism)
- Master FILE Premier – wielodyscyplinowa baza faktograficzna (biografie, fotografie, mapy itp.)
- Health Source: Consumer Edition – medycyna, sport, żywienie, zdrowie (300 czasopism)
- Health Source: Nursing/Academic Edition – czasopisma medyczne (850 czasopism)
- Clinical Pharmacology – farmakologia, leki
- Newspaper Source – teksty artykułów z ponad 200 gazet amerykańskich
- Communication & Mass Media Complete – komunikacja i media
- American Humanities Index – baza bibliograficzna dot. nauk humanistycznych (1000 czasopism publikowanych w USA i Kanadzie)
- Agricola – nauki rolnicze, ochrona środowiska (opisuje artykuły, monografie, patenty, oprogramowanie, materiały audiowizualne)

Bieżące numery niektórych czasopism dostępne są tylko w postaci abstraktów z uwagi na okres embarga stosowany przez wydawców, jednakże można je w dużej części znaleźć w innych bazach. Baza dostępna jest z sieci akademickiej.

LEX – systemu informacji prawnych „LEX + Temida” (akty prawne z komentarzami). Baza dostępna jest lokalnie w Oddziale Informacji Naukowej BG WAT.

Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKAT – współtworzony przez polskie biblioteki naukowe katalog scentralizowany z kontrolą opisów, tworzony metodą współkatalogowania. Obecnie współpraca obejmuje ok. 650 bibliotekarzy z 46 bibliotek użytkujących 5 systemów zintegrowanych (Aleph, Horizon, ProLib, Q-Series, Virtua). Katalog NUKAT obejmuje rekordy bibliograficzne dla wydawnictw zwartych (wprowadzane od lipca 2002 r.) oraz wydawnictw ciągłych (tworzone od 1994 r.) obsługiwane przez kartotekę haseł wzorcowych (tworzoną od 1993 r.). Baza jest ogólnodostępna.

Bazy OPI (Ośrodka Przetwarzania Informacji) w Warszawie:

- Badania Naukowe - SYNABA – opisy prac naukowo-badawczych i badawczo-rozwojowych, rozpraw doktorskich i habilitacyjnych oraz ekspertyz naukowych wykonanych w polskich jednostkach naukowych i badawczo-rozwojowych (ponad 100 000 opisów)
- Rozprawy Doktorskie i Habilitacyjne – baza opisuje doktoraty i habilitacje przeprowadzone po 1990 r. Dane o doktoratach z wcześniejszego okresu to informacje niepełne, uzyskiwane na ogół za pośrednictwem zawiadomienia o habilitacjach (50 000 opisów)
- Instytucje Naukowe – informacje o instytucjach naukowych (placówkach PAN i jednostkach szkół wyższych), jednostkach badawczo-rozwojowych oraz o instytucjach wspierających naukę, takich jak archiwa, muzea i biblioteki naukowe.
- Ludzie Nauki – informacje o żyjących osobach związanych z nauką w Polsce (głównie pracownikach jednostek naukowych i badawczo-rozwojowych), posiadających co najmniej stopień naukowy doktora
- Instytucje Decyzyjne i Doradcze w Sferze Nauki - opisy instytucji i urzędów administracji centralnej odpowiedzialnych za politykę naukową, a także organizacji pozarządowych, pełniących funkcje doradcze, ale wpływające na kształt i realizację polityki naukowej państwa
- Społeczny Ruch Naukowy – opisy towarzystw, stowarzyszeń naukowych, naukowo-zawodowych oraz fundacji działających na rzecz nauki.
- POLSIGLE: Krajowy system informacji o szarej literaturze – Opisy dokumentów trudno dostępnych i niekonwencjonalnych, takich jak: sprawozdania i raporty z badań naukowych, materiały konferencyjne, dokumentacja techniczna, promocyjna i reklamowa, tłumaczenia niepublikowane, normy i zalecenia techniczne, niektóre dokumenty urzędowe itp.

Bazy są ogólnodostępne.

ScienceDirect - baza produkowana przez Elsevier Science zawiera elektroniczne wersje czasopism naukowych wydawnictw międzynarodowego konsorcjum Elsevier, w tym spisy treści, dane bibliograficzne, abstrakty oraz pełne teksty artykułów wraz z grafiką w formacie PDF. Od marca 2003 baza ScienceDirect zawiera także pełne teksty czasopism wydawnictw Academic Press oraz Harcourt Health Science, które obecnie stanowią już integralną część kolekcji Elsevier. Baza zawiera 1868 tytułów, w tym 1723 aktualizowanych na bieżąco w 2004 roku oraz dodatkowym tytuły, które nie są już kontynuowane. Są to czasopisma przede wszystkim z zakresu nauk technicznych, chemii, fizyki i matematyki oraz przyrodniczych i medycznych. Baza obejmuje roczniki od 1995 roku do chwili bieżącej. Baza ScienceDirect jest udostępniana w systemie ScienceServer, zajmuje ok. 1.4TB i jest aktualizowana cotygodniowo. Baza dostępna jest z sieci akademickiej.

Sympo - baza materiałów pokonferencyjnych tworzona przy współudziale około 60 bibliotek naukowych w kraju (m.in. WAT). Zawiera informacje o materiałach konferencyjnych, przedkonferencyjnych i pokonferencyjnych znajdujących się w bibliotekach polskich. Rejestruje materiały z konferencji, zjazdów, kongresów, sympozjów i innych spotkań naukowych krajowych i zagranicznych od 1980 roku. Siglum biblioteki pozwala określić lokalizację indeksowanych publikacji na terenie całego kraju. Baza jest ogólnodostępna.

Do 15 czerwca mamy dostęp testowy do następujących baz ProQuest:

- ABI/INFORM Trade & Industry – biznes i ekonomia
- Career and Technical Education – kształcenie, edukacja zawodowa
- ProQuest Agriculture Journals – rolnictwo
- ProQuest Computing – informatyka
- ProQuest Education Journals – edukacja
- ProQuest Nursing Journals – pielęgniarstwo
- ProQuest Science Journals – informatyka, inżynieria, fizyka, telekomunikacja, transport
- ProQuest Social Science Journals – nauki społeczne
- ProQuest Telecommunications – telekomunikacja

- ProQuest Digital Dissertation – indeksuje prace magisterskie i doktorskie z Ameryki Północnej i niektórych krajów Europy. Rezultat poszukiwań otrzymujemy w postaci opisu źródła, indeksu lub/i abstraktu, lub/i PDF pierwszych 20 stron

Adresy tych baz znajdziecie Państwo na stronach Biblioteki Głównej WAT: www.bg.wat.edu.pl (internet) oraz w3.bg.wat.edu.pl (intranet). Dodatkowych informacji udzielamy w Oddziale Informacji Naukowej (Biblioteka, p.217; tel. 839396, email:oin@wat.edu.pl).

**Szymon Matuszewski
Oddział Informacji Naukowej
Biblioteki Głównej WAT**

WOLNE KSIĄŻKI RÓWNIEŻ U NAS

6 kwietnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień BookCrossingu, czyli Wolnych Książek. BookCrossing polega na celowym pozostawianiu książek w miejscach publicznych: świetlicach, kawiarniach, środkach komunikacji miejskiej. Każdy, kto napotka taką „uwolnioną” książkę może wziąć ją do domu, przeczytać, a następnie puścić w dalszy obieg. W tę zyskującą na popularności akcję zaczynają się również włączać studenci i pracownicy naszej uczelni. „Wolne” książki można „spotkać” w hallu Biblioteki Głównej WAT. (ed)

PRZEGLĄD PRASY

Do podboju nowych rynków

„Rzeczpospolita” – dodatek „Moja Kariera”, 31.03.2004

Coraz częściej polskie firmy doradcze otrzymują zlecenia poszukiwania specjalistów i menedżerów do pracy w krajach Unii i w Rosji. Polscy menedżerowie cenieni są za doświadczenie, jakie zdobyli zarówno w czasach dynamicznego wzrostu gospodarczego, jak i recesji.

Najczęściej polskich menedżerów poszukują międzynarodowe koncerny z Holandii, Belgii, Austrii oraz Francji. Chodzi głównie o menedżerów ds. rozwoju biznesu, dyrektorów operacyjnych i dyrektorów sprzedaży, którzy podejmą się rozwijania działalności tych firm na rynkach wschodnich – w Rosji, na Ukrainie i w krajach nadbałtyckich. (...)

Dorota Czerwińska

Wygrywać jakością i ofertą studiów

**ROZMOWA Z FRANCISZKIEM ZIEJKĄ,
REKTOREM UNIwersYTETU JAgiellońskiego**

„Rzeczpospolita” – dodatek „Moja Kariera”, 14.04.2004

Jaka jest recepta na dobrą szkołę wyższą?

Kluczem do sukcesu jest jakość badań naukowych i procesu edukacyjnego. Jeśli naszym uczelniom nie uda się podnieść na wyższy poziom badań, będą skazane na przeżuwanie tego, co inni wymyślili, nie uzyskają wysokiej pozycji w Europie. Z kolei dobra dydaktyka zawsze związana jest z osiągnięciami badawczymi uczonych. Dlatego jestem przeciwny, by pojawiały się szkoły wyższe, w których nauczyciele akademicy nie mieliby obowiązku prowadzenia badań naukowych.

Bardzo ważne jest, aby uczelnie traktowały swych studentów podmiotowo, pozwalając im współdecydować o programie studiów. Obok pewnego kanonu przedmiotów obowiązkowych student powinien mieć prawo wyboru interesujących go zagadnień.

Kolejna sprawa to umiędzynarodowienie uczelni. Trzeba tworzyć warunki, aby zagraniczni studenci mogli uczyć się w Polsce, nasi zaś swobodnie wyjeżdżać na jakiś czas do zagranicznych uczelni, bo to jest bardzo istotne dla ich rozwoju. Wszędzie trzeba więc wprowadzić system europejskich kredytów, czyli jednolitej punktowej oceny za każdy przedmiot, oraz możliwości kształcenia w językach obcych na polskich uczelniach.

Nowym zjawiskiem na rynku edukacyjnym będzie nasilająca się konkurencja między uczelniami, m.in. z powodu zbliżającego się niżu demograficznego. Jestem za wolnym rynkiem edukacyjnym, ale musi on być ucywilizowany, z regulacjami zatrudnienia naukowców poza macierzystymi szkołami wyższymi, aby nie dopuścić do wynaturzeń. Wygrywać winny te uczelnie - państwowe lub prywatne - które proponują najlepszą jakość i ofertę szkolenia.

W tej rywalizacji i porządkowaniu rynku przydatnym instrumentem są rankingi wyższych uczelni, bo dają informacje o poziomie kształcenia i pozycji naukowej danej szkoły. Pod warunkiem, że biorą pod uwagę jak najwięcej kryteriów oceny, tak jak to robią „Rzeczpospolita” i „Perspektywy”. (Sad)

GŁOS AKADEMICKI WAT

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca

Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji

00-908 Warszawa 49
ul. Kaliskiego 19, pok. 207 (Biblioteka Główna WAT)
tel. (6)83-92-67

Redakcja

Redaktor naczelny – Elżbieta Dąbrowska, edabrowska@wat.edu.pl
Współpracownicy: Ewa Bukowska, Szymon Matuszewski, Adam Rdzanek, dr Janusz Rybiński, Piotr Staniak, Łukasz Woźniński

Przygotowanie do druku – Redakcja Wydawnictw WAT

Serwis fotograficzny – Elżbieta Dąbrowska, Zdzisława Król
Skanowanie – Marcin Białas, Sławomir Dębski, Grzegorz Rosiński

Skład komputerowy i łamanie – Sławomir Dębski

DRUK:

PROMOCJA XXI Sp. z o.o
Al. Jerozolimskie 232A
02-495 Warszawa

Nakład 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Materiałów nie zamówionych nie zwraca.

Urok późnej twórczości

Wystawę malarstwa Bożeny Janiny Aleksy (na zdjęciu druga z prawej), członkini Towarzystwa Artystów Plastyków Bemowa, otwarto 10 marca w Klubie WAT. Tematyka kilkudziesięciu obrazów, jakie można było zobaczyć na wernisażu, była bardzo zróżnicowana: martwe natury, kwiaty, pejzaże, tematy sakralne oraz portrety.

Bożena Janina Aleksy, ur. w 1950 r. na Dolnym Śląsku, jest emerytowaną nauczycielką zajęć praktyczno-technicznych i nauczania początkowego. Malarstwem zajęła się w 1990 roku na kursie u Ewy Wróblewskiej w Warszawie.

Praca nauczyciela i obowiązki rodzinne nie pozwalały jej na codzienne zajmowanie się malarstwem, choć swe umiejętności wykorzystywała w pracy z dziećmi i młodzieżą i dekoracji szkół. Od momentu przejścia na emeryturę ma więcej czasu na realizację swoich pasji i zainteresowań malarskich.

Podczas pobytu w Rzymie (w związku z pracą męża) prowadziła zajęcia z malarstwa dla żon oficerów w Akademii NATO, gdzie trzykrotnie wystawiała swoje obrazy. Jej konsultantem był wówczas Józef Natanson – polski malarz żyjący na emigracji.

Po powrocie z zagranicy Bożena J. Aleksy uczęszcza na zajęcia w pracowni plastycznej Klubu WAT, gdzie pod kierunkiem Krystyny Styburskiej i Władysława Madeja doskonalili swoje umiejętności malarskie. (ed)



„PEJZAŻ”

Taki tytuł nosi wystawa prac Urszuli Dulewicz (na zdjęciu obok), którą od 30 marca można oglądać w Klubie WAT. Prezentowane dzieła: akwarele, pastele, tkaniny, film oraz grafika komputerowa, odzwierciedlają bogactwo technik plastycznych, jakimi posługuje się młoda artystka.

Urszula Dulewicz, rocznik 1981, absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Warszawie, od 2001 roku jest studentką Wydziału Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zaczynała w pracowni prof. Marka Sapetto. Od roku 2002 doskonalili swój warsztat pod okiem prof. Leona Tarasewicza.

Zdobywczyni wyróżnień na Konkursie Fotograficznym „Warszawa jakiej nie znamy” (2000) i Biennale Sztuki Komputerowej w Łodzi (2000). Stypendystka (w latach 2003-2004) Akademii der Bildenden Kuenste w Stuttgarcie. W latach 1995-2002 członkini Koła Miłośników Sztuki przy Galerii Zachęta. Od 1996 roku stała współpracowniczką Galerii „S” w Warszawie.

W swoim dorobku artystycznym Urszula Dulewicz ma kilka wystaw poplenerowych:

na Zamku w Sandomierzu (1997), w Domu Kultury w Rydzynie k/Leszna (1999) i w Galerii Zachęta (2001). Jej prace trafiły też na wernisaż Stadtbu-echerei im Stuttgart (2004) oraz na zbiorowe wystawy organizowane przez TAPB w Ratuszu Dzielnicy Bemowo. (ed)



JUWENALIA 2004

6-9 maja – PW – Studnia 2004, koncert zespołu Dżem

7 maja – Uczelnie artystyczne Warszawy i Krakowa – Integralia

7-9 maja – PW – Ustronalia

7-9 maja – PW – Mikrorivenalia

7-9 maja – PW – Żączkonalia

8 maja – WAT i uczelnie prywatne – Juwenalia na WAT – Program sportowy, koncerty: Ascetoholix, Fenomen, Endefis, 52 Dębiec, TEKA

12 maja – UKSW – Kabareton

13 maja – AWF, SGSP, UKSW PELE-MELE – teren AWF – Program sportowy, koncert Lady Pank, zabawa w wielkim namiocie z DJ

13-14 maja – SGGW – Ursynalia – Program sportowy, ognisko, koncerty: Fisz i Perfect

14 maja – Collegium Civitas – Club Latino Waliców – Impreza latynoska, nauka tańca, pokazy salsy

14 maja – WSHiP – Juve 2000" w klubie „Scena 2000” – Muzyka lat '70, '80

14 maja – PW – Juwenalia na sportowo i Wielkie Grillowanie – koncerty: Papryka Korps, Polemic, Voo Voo

15 maja – AM, AMFC, ASP, AT, AWF, COLLEGIUM CIVITAS, PW, PWSBiA, SGGW, SGH, SGSP, SWPS, TWP, UKSW, WAT, WSHiP, WSE, WSE-I, WSEiZ, WSFiZ, WSKiMS, WSP, WSUiB, WSZiM, i inne – PARADA I KONCERT GŁÓWNY na Stadionie Syrenki – Wystąpią: Myslovitz, T. Love, Pidżama Porno, oraz Extreme, Zone, dj Angelo, Mike, Swoosh, Lipstick – Wstęp wolny

16 maja – Uczelnie artystyczne – Otwarcie wystawy prac ASP – Wystawienie opery „Wesele Figara” – Sala widowiskowa ds. Riviera

17 maja – Uczelnie artystyczne – Przegląd teatrów studenckich z Warszawy – Sala widowiskowa ds. Riviera

18 maja – Uczelnie artystyczne – Występ teatru Akademii Teatralnej – Sala widowiskowa ds. Riviera

20-21 maja – Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej

21 maja – Collegium Civitas – Juwenalia'74 – Fever impreza Disco'70

22 maja – WAT – „Święto Sportu w WAT”

22 maja – SGH – Sabinkalia

23 maja – WAT – Parada jachtów na Zalewie Zegrzyńskim i impreza szantowa